

Koszykówka. Sensacja we Wrocławiu. Słupscy koszykarze Czarni zdemolowali Śląsk 123:60! **str. 16**



FOT. CZARNI TO WY

Na świecie gwałtownie drożeje zboże. Co to oznacza dla cen produktów żywnościowych. Ile będzie kosztować chleb? **Str. 10**

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wtorek
10.05.2022

Nr 107 (4655)
Nakład: 8.880 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Kraj: Ambasador Rosji oblany czerwoną farbą podczas składania kwiatów **str. 6**

Kultura: Tydzień Bibliotek i Noc Muzeum w Słupsku i w Ustce **str. 14**

Polska: Mamy magazyny pełne gazu. Nie będzie ograniczeń w dostawach **str. 6**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



19

9 770137 952022



SŁUPSK

Pijani kierowcy na drogach powodują wypadki i stanowią duże zagrożenie **str. 4**

To pierwszy taki zabieg na sercu na Pomorzu

Nietypowy, pozbawiony elektrod stymulator serca wszczepili kardiologzy z Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego 58-letniemu mężczyźnie **sir. 2**

Ustka. Prawie 5 milionów złotych ma miasto na rozwój i atrakcje w kurorcie. To zasługa opłaty uzdrowskiej **str. 3**

Bytów. Można już wejść na mur zamkowy, aby podziwiać panoramę miasta. To duża atrakcja **str. 3**

SAMORZĄD STARTUJE SŁUPSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Do wydania są trzy miliony złotych

Aleksander Radomski
Słupsk

Trzy miliony złotych jest w tym roku dowydania na zadania z budżetu Obywatelskiego. Masz pomysł jak wydać pieniądze? 236 wniosek wrzucasz. Można to zrobić od poniedziałku. 16 maja.

Nieco ponad dwa tygodnie mają mieszkańcy Słupska, którzy myślą o wykorzystaniu możliwości, które daje Słupski Budżet Obywatelski. Od najbliższego poniedziałku do końca maja ratusz czeka na projekty. Dopodziału są trzy miliony złotych.

- To wyjątkowa okazja do rzeczywistego i bezpośredniego współdecydowania o tym, na co zostanie wydana część budżetu miasta - informuje Monika Rapacewicz, rzecznik UM Słupsk. - Daje on możliwość zgłaszania i promowania własnych ciekawych pomysłów na rzecz mieszkańców, przyczyniających się do poprawienia funkcjonowania najbliższego otoczenia. Czekamy na nowe pomysły, które mają szansę na realizację w 2023 roku.

Projekty można zgłaszać w czterech kategoriach. Pierwsza dotyczy zadań infrastrukturalnych ogólnomiejskich, których wartość nie może przekroczyć 1,1 mln zł. Druga kategoria to zadania infrastrukturalne, ale o charakterze lokalnym, których wartość nie sięga maksymalnie do 350 tys. zł. Ratusz czeka też na projekty dla zadań infrastrukturalnych dedykowane tylko i wyłącznie szkołom. Ta pula to 170 tys. zł. Z kolei wartość zadań społecznych to maksymalnie 100 tys. zł.

Co ważne, projekty infrastrukturalne mogą być zgłaszane jedynie na terenach należących do miasta Słupska. Same zadania muszą doty-

czyć ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej. Również dróg, ulic, mostów czy placów. Budżet obywatelski to też środki na ochronę zdrowia, kulturę, sport i rekreację.

Warto pamiętać, że każdy projekt musi zostać poparty przez minimum 10 osób, przy czym zadania lokalne muszą być poparte przez mieszkańców danego okręgu.

Projekty w wersji papierowej należy składać w Domu Startupów Aktywator w Słupsku, przy ulicy Tuwima 34. Można też wysłać je elektronicznie, poprzez stronę <http://slupsk.konsultacjejst.pl>.

Weryfikacja nadesłanych projektów, rozpocznie się z początkiem czerwca i potrwa do końca lipca. Głosowanie zaplanowano między 29 sierpnia a 16 września. Wyniki ogłoszone zostaną tydzień później.

Przypomnijmy, że w ostatnim głosowaniu budżetu obywatelskiego wzięło udział 8,5 tys. słupszczan. Wówczas z listy 35 zadań wybrano 15. Najwięcej głosów, bo aż 4156 głosów przypadło na inwestycję, w parku im. Józefa Trendla, gdzie zaplanowano plażę, przebieralnię i utwardzoną drogę istoty. Głosowano też nad projektem letnich koncertów Garden Party u Karola, których nie zabraknie i w tym roku. Z budżetu w Słupsku powstał m.in. park Witkacego, czy sekundniki świateł. Z tej puli udało się też odnowić zaniedbany teren przy ul. Młyńskiej obok szluzy łososiowej nad Słupią, wybudować pumtrack czy poprawić sportowe zaplecze kilku miejskich podstawówek. Budżet obywatelski to też skatepark przy ul. Małcużyńskiego, który po rozbudowie ma zostać oddany do użytku już w najbliższy poniedziałek.



Zmiany przy ul. Riedla - plac zabaw, ławki, nasadzenia to efekt BO

FOT. PRZEMYSŁAW WAWRZYK

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Sposoby na leczenie fibromialgii i radzenie sobie z bólami mięśni i kości
- Czym jest i jak leczyć chroniczne zmęczenie

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 3401114
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Wystawa z okazji 20-lecia Warsztatów Terapii Zajęciowej w Bytowie

Sylvia Lis
Jubileusz

W Muzeum Zachodniokaszubskim w Bytowie nastąpiło otwarcie wystawy pt. „Nasze małe-wielkie dzieła”. To ekspozycja mająca przypomnieć 20-lecie powstania Warsztatów.

Warsztaty Terapii Zajęciowej to miejsce pobytu dziennego dla 30 osób o różnym stopniu niepełnosprawności w stosunku do których, orzeczononiedolność do pracy. Terapie prowadzone są w sześciu pracowniach: kulinarnej, umiejętności życia codziennego, tkacko-dzielnarskiej, plastycznej, komputerowo-poligraficznej, ogrodniczej i rękodzieła artystycznego.

Wystawę przygotowały instruktorki z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Bytowie: Iwona Cecot i Marta Kłosowska. Ze strony muzeum współpracowała kustoszka Gabriela Pluto-Prądyńska. Na wystawie zaprezentowano wybrane dzieła uczestników. Do 6 czerwca będzie można podziwiać m.in. obrazy malowane, tkane, szyte, trójwymiarowe, domki dla ptaków, budowle wykonane z pałeczek.

Wystawę przygotowano z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia Warsztatów Terapii Za-

jęciowej przy Stowarzyszeniu „Jesteśmy”. WTZ rozpoczął działalność z dniem 1 stycznia 2002 roku. Celem działania warsztatu jest rehabilitacja zmierzająca do ogólnego rozwoju i poprawy sprawności każdego uczestnika w zakresie: zaradności osobistej sprawności psychofizycznej oraz przystosowania i funkcjonowania społecznego.

W dniu otwarcia wystawy sala portretowa była wypełniona po brzegi. Na początku kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu „Jesteśmy” - Tomasz Tecław, powitał zebranych gości. W wydarzeniu rozpoczynającym obchody 20-lecia uczestniczyły zaprzyjaźnione WTZ, ŚDS oraz przedszkolaki z Udo-pia. Następnie przedstawiono bohaterów wydarzenia, czyli wszystkich uczestników. O każdym powiedziano kilka zdań, które idealnie opisywały zainteresowania, pasje, czy styl życia danej osoby. Życzenia złożyli starosta bytowski Leszek Waszkiewicz, zastępca burmistrza Bytowa Mateusz Oszmaniec oraz dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Kazimierz Kerlin. Po oficjalnej części wszyscy udali się na trzecie piętro, by podziwiać wyjątkowe prace uczestników. ©®



W Muzeum Zachodniokaszubskim w Bytowie nastąpiło otwarcie wystawy pt. „Nasze małe - wielkie dzieła”. To ekspozycja mająca przypomnieć 20-lecie powstania Warsztatów Zajęciowych w Bytowie.

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 697770129

Andrzej Gurba
andrzej.gurba
@gp24.pl



KALENDARIUM

10 MAJA

70 Wojna żydowska: Rzymianie rozpoczęli oblężenie Jerozolimy.

15(*3

Krzysztof Kolumb odkrył Kajmany.

1789

Francuz Jean-Pierre Blanchard odbył nad Warszawą pierwszy w Polsce lot balonem.

1794

Insurekcja kościuszkowska: naczelnik Tadeusz Kościuszko powołał Radę Najwyższą Narodową, która miała pełnić funkcje cywilnej władzy powstania.

1924

J. Edgar Hoover został na kolejne 48 lat dyrektorem Biura Śledczego (od 1935 r. FBI).

LOTTO

&0&2022, GODZ. 21.50

Multi Multi: 1, 9, 14, 18, 22, 26, 27, 29, 36, 37, 43, 44, 46, 48, 57, 60, 66, 73, 74, 77 Plus 27

Ekstra Pensja: 4, 22, 25, 28, 30, 2

Ekstra Premia: 5, 8, 9, 25, 34, 3

Mini Lotto: 12, 17, 23, 28, 33

Kaskada: 1, 2, 3, 6, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 22, 24

Super Szansa: 1, 4, 1, 5, 7, 0, 4

9.05.2022, GODZ. 14

Multi Multi: 1, 4, 6, 11, 16, 18, 21, 26, 32, 35, 36, 37, 40, 47, 50, 58, 63, 64, 68, 71 Plus 64

Kaskada: 1, 3, 4, 5, 7, 10, 16, 18, 19, 20, 21, 24 Super Szansa: 5, 1, 1, 1, 2, 5, 3

WALUTY 09.05.22

USD	4,4784 (+)
EUR	4,7059 (+)
CHF	4,5074 (-)
GBP	5,4956 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

Stymulator serca bez elektrod to rzadkość

J. Gromadzka - Anzelewicz
Zdrowie

Nietypowy, bo pozbawiony elektrod stymulator wszczepili kardiolodzy z Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego 58-letniemu mieszkańcowi Gdańska.

Dla pana Wienczysława była to jedynaszansa na ratunek ponieważ jego stan zdrowia uniemożliwiał zastosowanie klasycznych stymulatorów, których co roku tylko w UCK wszczepia się kilkaset, a w szpitalach na Pomorzu - kilka tysięcy.

- Generalnie stymulatory bez elektrod dedykowane są chorym z bradyarytmią, którzy nie mogą być zaimplantowani tradycyjnym układem z elektrodami wprowadzanymi do serca przez żyły - tłumaczy prof. dr hab. Grzegorz Raczak, kierownik II Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku. - W tej grupie są pacjenci z zakrzepicą, brakiem dostępu żylnego, chorzy u których wystąpiły już powikłania po standardowej elektrostymulacji, np. doszło do uszkodzenia elektrody czy zakażenia bakteriami. Stymulatory bez elektrod powinno się wszczepiać również chorym, którzy są dializowani, są po przeszczepach serca, czy pacjentom z chorobą nowotworową, którzy przyjmują leki immunosupresyjne. Ich naturalne siły obronne są znacznie osłabione przez coś bardziej narażenia na wszelkiego typu infekcje.

- W przypadku pana Wienczysława głównym wskazaniem do implantacji stymulatora bez elektrod była niewydolność nerek, z powodu której pacjent poddawany jest dializoterapii i przygotowywany do transplantacji nerki, brak dostępu naczyniowego oraz blokad kowitwy serca - informuje dr hab. n. med. Maciej Kempa, zastępca kierownika II Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca w i jednocześnie przewodniczący Sekcji Zaburzeń Rytmu Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Pacjent został przyjęty na Oddział Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego, którym kieruje dr n. med. Anna Faran w ubiegłą środę. Dwa dni później, w piątek odbył się zabieg. Przeprowadził go dr hab. n. med. Maciej Kempa. Towarzyszył mu prof. Przemysław Mitkowski z Kliniki Kardiologii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, który ma w tego rodzaju implantacjach spore doświadczenie. - Stymulator Medtronic MICRA jest jednojamowy, ma wielkość kapsułki wielkości czopka glicerynowego, którą za pomocą specjalnego prowadnika wprowadza się poprzez żyłę udową do prawej komory serca - wyjaśnia dr Maciej Kempa. Kapsułka ma cztery blaszane wąsiki, które wczepiają się w ścianę serca. Zabieg wymaga olbrzymiej precyzji i doświadczenia. Stymulator MICRA poraż pierwszy został implantowany



Na zdjęciu (od lewej) prof. Grzegorz Raczak, pan Wienczysław, dr Anna Faran. Z tyłu stoi dr Maciej Kempa

pacjentowi w Linzu (Austria) w 2013 roku. W Polsce pierwsze takie urządzenie wszczepiono w styczniu 2016 roku. Dotychczas w naszym kraju implantowano ok. 180 bezelektrodowych stymulatorów MICRA (cost stanowiło mniej niż 0,25 proc wszystkich zabiegów „stymulatorowych”). Główną barierą, która zniechęca szpitale do wykorzystywania tej metody leczenia jest to, że NFZ nie refunduje tego rodzaju stymulatorów serca. Takiej procedury nie ma w wykazie świadczeń gwarantowanych. Szpital, w którym lekarze zdecydowali się wszczepić choremu stymulator bezelektrodowy mimo teoretycznych przeszkód, może tylko ubiegać się o indywidualną zgodę na refundację w swoim oddziale NFZ. Szef gdańskiej kliniki prof. Grzegorz Raczak wysłał już w tej sprawie prośbę do Pomorskiego Oddziału NFZ.

©®

nasz REGION



FOT. KMP SŁUPSK

SŁUPSK
Pijani kierowcy na drogach
W miniony weekend słupska drogówka zatrzymała kierowców, którzy prowadzili samochód po spożyciu alkoholu. Stracili prawo jazdy, niektórzy dożywotnio.
Str.4



FOT. ARCHIWUM GP24

SŁUPSK
W sobotę ekologiczna akcja
Każdy, kto w sobotę przyniesie PSZOK w Słupsku selektywne odpady, w zamian otrzyma zioła, kwiaty lub inne krzewy. Akcja ma na celu zachęcenie do segregacji.
Str.5

Prawie 5 min zł ma Ustka na rozwój i atrakcje w kurorcie

Bogumiła Rzeczkowska
bogummila.rzeczkowska@polskapress.pl

Ustecki ratusz przypomina kwaterodawcom ościąganiu od turystów opłaty uzdrowskiej. W ubiegłym roku opłata ta zasiłała budżet miasta kwotą prawie 2.5 miliona złotych. Zdotacją ze Skarbu Państwa to dwa razy tyle. Pieniądze są przeznaczone na podnoszenie atrakcyjności kurortu.

- W wyniku podjętych przez nas działań w roku 2021 nastąpił 42-procentowy wzrost poboru - 124% w przypadku osób fizycznych i 29% w przypadku hoteli, ośrodków wypoczynkowych itp. Na koniec 2021 roku dochody z opłaty wyniosły 2484 828,38 zł. W roku 2020 była to kwota 1750332,16 zł - informuje Eliza Mordal, rzeczniczka usteckiego ratusza. - Z wprowadzonego udogodnienia pobierania i rozliczania opłaty w postaci aplikacji korzysta 435 inkasentów na 500 obiektów ogółem. Dla turystów, którzy uiszczają opłatę przygotowujemy każdego roku karnet uzdrowski - system rabatów w lokalach gastronomicznych, czysklepach.

Ustka jako miasto uzdrowskie dodatkowo otrzymuje z budżetu państwa w formie dotacji celowej równowartość zebranej kwoty. W ten sposób zebrana kwota podwaja się, a za ubiegły rok wynosi prawie 5 mln zł.



FOT. ARCHIWUM GP24

Opłata jest obowiązkowa dla każdej osoby przebywającej ponad dobę w mieście

- Kwota ta stanowi istotną pozycję w naszym budżecie i jest wykorzystywana, mówiąc najogólniej, na rozwój Ustki: inwestycje w infrastrukturę turystyczną i rekreacyjną, poprawę estetyki przestrzeni publicznych, porządkowanie i tworzenie terenów zielonych, dokonywanie wydatków związanych z promocją Ustki i jej rozwojem, co przekłada się na wzrost liczby turystów, a w ślad za tym również dochody mieszkańców Ustki. Wpływ z opłaty uzdrowskiej są wsparciem dla inwestycji miejskich, które służą turystom i mieszkańcom - wyjaśnia Eliza Mordal.

Na terenie Ustki stawka opłaty uzdrowskiej wynosi 4 złote za każdą rozpoczętą dobę pobytu. Opłatę uzdrowską pobiera się przez cały rok. Opłata jest obowiązkowa dla każdej osoby przebywającej ponad dobę w celach zdrowotnych, turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych.

Opłata jest obowiązkowa dla każdej osoby przebywającej ponad dobę w celach zdrowotnych, turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych

czynkowych lub szkoleniowych w miejscowości uzdrowskiej.

Na przestrzeni ostatnich lat dzięki opłacie uzdrowskiej w Ustce przeprowadzono sporo inwestycji, poprawiających wygląd kurortu. To remonty i budowy zupełnie nowych dróg i obiektów. Inwestycje dotyczyły Dolnej Promenady, Traktu Solidarności, Parku Chopina, Parku Uzdrawiskowego, wiat przystankowych dla rowerzystów, podniesienia standardu obiektów sportowych, zagospodarowania terenów zielonych, traktu pieszo-rowerowego od ulicy Kościelnej.

Mozna już wejść na mur zanikowy

Sylwia Lis
sylwia.lis@polskapress.pl

To wspaniała wiadomość dla bytowskich turystów. Można już wejść na mur kurtynowy w bytowskim zamku.

W końcu będzie można oglądać panoramę Bytowa z murów bytowskiego zamku. Właśnie zakończono remont i rekonstrukcję tarasu oraz muru kurtynowego w bytowskiej warowni.

To nie lada atrakcja, bo wejście na mur było niedostępne od kilku lat.

Powód? Wejście zamknięto z powodu złego stanu drewnianej balustrady. Drewniane elementy przegniły, powodu-

jąc zagrożenie dla wchodzących na mur. Z wysokości blisko dziesięciu metrów rozpościera się piękny widok. Można spojrzeć zarówno na miasto, jak i dziedziniec zamku krzyżackiego. Do* rekonstrukcji użyto drewna Wef®? TO cami zajęła się firma Reno-Bud.

Dodajmy, że w bramie wejściowej do bytowskiej warowni czynna jest informacja turystyczna.

Jest tu też punkt sprzedaży pamiątek. Jest to ogromny wybór pamiątek z Bytowa i Kaszub oraz związanych z zamkiem, przez książki, porcelanę, kaszubskie krówki, miecze, magnesy, pozytywki, pocztówki i wiele, wiele innych.

©®



Mozna oglądać panoramę Bytowa z murów zamku

169807405

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 50 zł*

Prenumerata na 5 miesięcy za 44 zł miesięcznie



Zmierz do startu i do
całkowicie

do Twojego domu, biura,
tam gdzie chcesz!

zamów:

0 94 3401114

od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00

email:
prenumerata.gdpo@polskapress.pl

**Oferta tylko dla nowych
prenumeratorów**

* średnia oszczędność miesięczna w porównaniu
do cen w kiosku w 2022r.

Pijani kierowcy na drogach

Bogumiła Rzechkowska
Z policji

Policjanci w Słupsku odpiętku doniedzieli zatrzymali pięciu pijanych kierowców. Mężczyźni w wieku od 42 do 72 lat mieli w organizmie od prawie 1,8 promila do ponad 3,5 promila alkoholu.

- W piątek funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku pracowali na miejscu zdarzenia drogowego, które spowodował nietrzeźwy kierowca. W miejscowości Włynkówko 49-latek kierujący BMW, tidffrayłwdrzewogalkomat pokazał w jego przypadku wynik bliski 1,8 promila alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy, a pojazd zabezpieczyli na policyjnym parkingu - informuje Jakub Bagiński, rzecznik słupskiej policji. - Również w piątek mundurowi zatrzymali do kontroli 42-latego kierującego skodą, który wsiadł za kierownicę pomimo tego, że pił wcześniej alkohol. W jego przypadku badanie alkomatem wskazało ponad 3,5 promila alkoholu.

Także w sobotę w ręce poli-



We Włynkówku 49-latek kierujący BMW uderzył w drzewo, alkomat pokazał 1,8 promila

cjantów wpadli dwaj pijani kierowcy. Po południu zatrzymany w Słupsku 72-latek mężczyzna wyglądał na mocno pijanego. Krew pobrano do poddań.

- Przed godziną 22 uwagę mundurowych zwrócił kierujący fiatem, który jechał całą szerokością jezdni. Policjanci zatrzymali ten pojazd do kontroli, a od 49-latego kierowcy wyczuli alkohol. Badanie alkomatem wskazało, że w organizmie tego mężczyzny jest po-

nad 2,2 promila alkoholu. Co więcej, po sprawdzeniu go w policyjnym systemie informatycznym okazało się, że ten kierowca ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Wkrótce odpowie on za popełnione przestępstwa - mówi Jakub Bagiński.

- W niedzielę przed południem funkcjonariusze kontrolowali 52-latego kierującego pojazdem marki Kia, od którego również wyczuli alkohol. W przypadku tego nieodpowie-

dzialnego kierowcy urządzenie pokazało ponad 2 promile alkoholu. Za kierownicę wsiadł po wypiciu alkoholu i pomimo tego, że sąd nałożył na niego zakaz prowadzenia pojazdów - informuje rzecznik. - Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz pomimo cofniętych uprawnień grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności, a za naruszenie sądowego zakazu prowadzenia pojazdu od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. ©©

Żądania miasteczkich seniorów były skuteczne. Mają tymczasową siedzibę

Andrzej Gurba
Miastko

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Miastku zaapelowała Ewa Hince, przewodnicząca stowarzyszenia Seniorzy Miasteczka - Radość Życia. Chodziło o biuro dla nich.

Apel był skuteczny. Wczoraj seniorzy dostali klucze do tymczasowej siedziby.

- Żądamy zwrócenia uwagi na seniorów w Miastku. Od kilku lat występujemy do burmistrzów o przyznanie jakiegokolwiek pomieszczenia przeznaczonego na siedzibę klubu seniora. To dla nas olbrzymi problem, stąd ten apel. Niestety, nie otrzymujemy odpowiedzi na nasze postulaty. A wiele nam obiecywano. To były słowa bez pokrycia. Jest nas bardzo dużo. Część z nas to osoby samotne, narażone na depresję. Chcemy się spotykać, wspierać, mieć swoje miejsce, aby wypić herbatę, pograć w gry planszowe, porozmawiać na ciekawe tematy, realizować hobby. Czujemy się wykluczeni. Czy już nie jesteśmy potrzebni?! To wstyd dla Miastka. Mamy niskie emerytury, nie stać nas na spotkania w restauracjach. Zmuszeni jesteśmy organizować się „pod chmurką”, a aura nie zawsze nam sprzyja. W sąsiednich gminach, a i na wsiach w gminie Miastko, są dobrze wyposażone kluby

i świetlice. Czytelnia biblioteki, z której czasami korzystamy, to za małe miejsce na spotkania. A poza tym, w tym samym czasie dzieci pracują tam na komputerach i wzajemnie sobie przeszkadzamy. Żądamy natychmiastowego zajęcia się naszym problemem - mówiła Ewa Hince.

Apel okazał się skuteczny. Dzisiaj seniorzy odebrali klucze do pustego pomieszczenia w Bibliotece Publicznej w Miastku.

- Pomieszczenie mamy do końca listopada br. Potem będzie wynajęte. Mamy obietnicę z urzędu, że do tego czasu znajdzie się dla nas inne miejsce - informuje Ewa Hince.

Dodajmy, że na sesji padł też apel, aby powołać w Miastku społeczną radę seniorów, zgłoszonym doradcą dla władz Miastka.

- Otakiej radzie rozmawiałem już dwa lata temu z Józefem Kobcem, przewodniczącym związku emerytów. Niestety, przyszła pandemia koronawirusa i wszystko stanęło. Cieszę się, że wraca pani do tej inicjatywy. Podejmiemy ją - mówił Tomasz Borowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Miastku.

13 maja br. w miasteczkim ratuszu odbędzie się spotkanie Renaty Kiempy, pełniącej obowiązki burmistrza Miastka z przedstawicielami organizacji pozarządowych. ©©

Pożar TIR-a z naczepą w gminie Potęgowo

Bogumiła Rzechkowska
Zagrożenie

W niedzielę późnym popołudniem w Malczkowie w gminie Potęgowo spłonął TIR. W akcji gaśniczej brały udział ochotnicze zastępy Straży Pożarnej.

Groźnie wyglądało zdarzenie, do którego doszło w niedzielę, 8 maja.

- Zgłoszenie otrzymaliśmy o godzinie 17.25. Na miejsce zdarzenia udały się trzy zastępy

Ochotniczej Straży Pożarnej - dwa z Łupawy i jeden z Potęgowa - informuje Piotr Basarab, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku. - Spaleniu uległa część ciągnika siodłowego oraz część naczepy.

Nie jest znana przyczyna powstania zdarzenia. Na całe szczęście brak osób poszkodowanych.

TIR był częściowo załadowany stałą. Towar nie uległ zniszczeniu.

©©



Tir był częściowo załadowany. Towar nie zniszczył się

UROCZYSTOŚĆ



JUBILEUSZ Wielkie święto pisarki ze Słupska

W Ośrodku Teatralnym Rondo w Słupsku odbył się jubileusz słupskiej pisarki Jolanty Nitkowskiej-Węglarz. Wydarzenie zostało zorganizowane z okazji 45-lecia pracy twórczej, wydania 30 książek i „Wielka historia w małej wsi”, a także 70-lecia urodzin pisarki.

Panią Jolę uznano za „dobro lokalne i produkt eksportowy”, gdyż swoimi książkami historycznymi i baśniami z motywami słupskimi rozświeciła miasto. Słowem uznani nie było końca. Były też tańce i tort.



Ewa Hince (z mikrofonem): Czujemy się wykluczeni. Czy już nie jesteśmy potrzebni?! To wstyd dla Miastka

Przyszliście wszyscy i wcale nie w grobowej ciszy
pożegnaliście mojego Syna

Piotra Kiedosa

Jestem Wam wdzięczna za narysowanie barwnego i wyrazistego portretu Piotrusia. To wielkie ukojenie dla mojego bólu.

Dziękuję Koleżankom, Kolegom i Przyjaciołom mojego Syna za dobre słowo i dobre wspomnienie.

Matka z rodzina

0010502253

Uczniowie ze słupskie} jedyńki w Transylwanii. W kraju Drakuli o szkodliwości palenia

Wojciech Frelichowski
Słupsk

**Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Słupsku pize-
bywali z kilkudniową wizytą w Transylwanii. Uczestni-
czyli tam w projekcie doty-
czącym szkodliwości palenia
papierosów.**

Projekt o nazwie „Palenie jest passe - młodzieżowa kampania społeczna” to profilaktyczna kampania uświadamiająca szkodliwość palenia papierosów. Każdego roku na całym świecie z powodu palenia papierosów przedwcześnie umiera ponad 8 milionów ludzi.

Jak nas poinformowała Wioleta Subocz, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Słupsku, uczniowie z klas 7-8 wyjechali do rumuńskiej szkoły w Sacele, miejscowości w pobliżu miasta Braszów w Transylwanii, aby wraz z uczniami opracować i przeprowadzić działania w ramach kampanii „Palenie jest passe”. M.in. w międzynarodowych

grupach opracowali przebieg kampanii i jej logo. Przeprowadzili wywiady środowiskowe wśród społeczności rumuńskiej dotyczące palenia papierosów, opracowali ankiety dotyczące nałogu nikotynowego oraz ich wyniki i rekomendacje do dalszych działań profilaktycznych.

Uczniowie spotkali się także na wykładach ze specjalistą z Anti-drog Center w Braszowie dotyczących nałogów. Wspólnie zaprojektowali plakaty profilaktyczne oraz stworzyli bo-oka na temat szkodliwości palenia i zachowań asertywnych, który będzie rozpowszechniony w słupskich placówkach edukacyjnych jako pomoc dydaktyczna.

Wszystkie działania realizowane były w szkole w Sacele w języku angielskim. Przed wyjazdem do Rumunii uczestnicy z SPI wzięli udział w zajęciach przygotowawczych z języka angielskiego, języka rumuńskiego, kultury i tradycji Rumunii oraz prowadzenia kampanii społecznych. Przedsięwzięcie miało na celu



Wizyta klas uczniów klas 7-8 ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Transylwanii

kształcenie kompetencji kluczowych w praktyce, zwłaszcza kompetencji w zakresie wielojęzyczności i kompetencji cyfrowych.

Ponadto słupscy uczniowie z SPI nabyli też doświadczenia

w pracy nauce w międzynarodowej grupie, rozwinęli umiejętności uczenia się, podnieśli swoje kompetencje z zakresu przedsiębiorczości, kreatywności, kompetencje społeczne, osobiste i obywatelskie oraz po-

znali kulturę i tradycje Rumunii.

- Tygodniowy pobyt w Sacele był dla naszych uczniów świetną okazją do integracji europejskiej, oswajania się z międzynarodowym środowiskiem

oraz podniesienia wiedzy z edukacji zdrowotnej dotyczącej profilaktyki palenia - podkreśla Wioleta Subocz.

Uczniowie poznali też codzienne życie rówieśników z Transylwanii, uczyli się nimi tradycyjnych tańców rumuńskich, odwiedzili zamek Drakuli w Bran oraz Braszów, perłę Transylwanii, spędzili wspólny czas na rozmowach, zabawie i pracy.

- Nauka poza granicami kraju otworzyła przed naszymi uczniami zupełnie nową perspektywę edukacyjną, a nauczyciele mieli okazję do wymiany dobrych praktyk oraz integracji europejskiej w ramach nauczania - dodaje wicedyrektor SPI.

Budżet projektu w wysokości 52866 zł został w całości sfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny i Europejskie Fundusze Wiedza, Edukacja i Rozwój w ramach programu Ponadnarodowa Mobilność Uczniów realizowanego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. ©®

Zioła i kwiaty za śmieci. Wymień w Słupsku odpady na rośliny rabatowe

Aleksander Radomski
Ekologia

**Z okazji Dnia bez śmiecenia
Słupsk i PGK organizują
zbiórkę odpadów selektywnych. W sobotę, 14 maja,
przyniesione śmieci można
wymienić na rośliny rabatowe
i ogrodowe oraz zioła.**

O akcji, którą po raz kolejny słupski ratusz i PGK organizują wspólnie, poinformowano na poniedziałkowej konferencji prasowej. Już w najbliższą sobotę 14 maja w ramach obchodów „Dnia bez śmiecenia” w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów przy ul. Bałtyckiej bę-

dzie można wymienić selektywne odpady na rośliny rabatowe i zioła. Do punktu należy przywieźć zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, puszkę aluminiową oraz makulaturę. Odpady będzie można wymienić na rośliny rabatowe i ogrodowe oraz zioła. Akcja rozpocznie się o godz. 9 i potrwa do godz. 13. Do PSZOK-u należy przywieźć min. 3 kg odpadów lub 20 puszek aluminiowych, jeśli chcemy otrzymać sadzonkę.

- Celem zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego jest uświadomienie społeczeństwu, że wyrzucone do zwykłego kosza na odpady

lub pozostawione na łonie natury elektrośmieci, stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla naszego środowiska - podkreśla Monika Rapacewicz, rzecznik UM Słupsk. - Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny zawiera wiele szkodliwych i niebezpiecznych substancji, które w momencie niewłaściwego zagospodarowania tego typu odpadów mogą przedostać się do środowiska i stanowić zagrożenie nie tylko dla przyrody, ale również dla zdrowia ludzi.

Zebrane surowce trafiają do recyklingu, dzięki czemu mogą zostać ponownie wykorzystane. ©®



Odpady będzie można wymienić na rośliny rabatowe i ogrodowe oraz zioła

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA IMPACT

Pierwszy naprawdę światowy kongres w Polsce.

Impact'22 już 11-12 maja w Poznaniu

Harari, Morawiecki, Bildt. Kubica. A także ministrowie, ambasadorzy, naukowcy i szefowie największych firm w Polsce i na świecie - to tylko sam szczyt najważniejszego w Polsce i tej części Europy kongresu gospodarczo-technologicznego, który w maju odbędzie się w Poznaniu.

11-12 maja 2022 r. Poznań i Wielkopolska staną się najjaśniejszym punktem na biznesowej, technologicznej, naukowej i politycznej mapie Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Podczas dorocznego kongresu Impact'22 najważniejsi goście z Polski i ze świata będą dyskutować nt. tego, jak zmienia się Polska oraz świat i w jaki sposób możemy mieć na to wpływ.

Impact najlepiej ze wszystkich kongresów w regionie wpisuje polską bieżącą dyskusję w światowe trendy i pozwala na lepsze zrozumienie wszystkiego, co się dzieje dookoła.

Dlatego wśród zaproszonych gości są nie tylko najważniejsze osoby z naszego kraju, w tym przedstawiciele rządu, dyrektorzy z niemal wszystkich głównych banków w Polsce, najważniejszych firm technologicznych i inwestorzy. Będą oni dyskutować z szefami światowych firm, technologami i naukowymi autorytetami.

Wśród najważniejszych gości imprezy są prof. Yuval Noah Harari, najważniejszy historyk ostatniej dekady na świecie, prof. Erin Meyer z INSEAD, Mateusz Morawiecki, premier RP, Carl Bildt, przewodniczący Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych, Aliana Polyakova - szefowa wpływowego waszyngtońskiego think tanku CEPA, prof. Bogdan de Barbaro, terapeuta i legenda polskiej psychiatrii, Natalia Hatańska, założycielka Instytutu Badań nad Przyszłością, prof. Jeffrey Pfeffer,



jeden z najważniejszych teoretyków zarządzania na świecie, Robert Kubica, polska legenda sportów motorowych, prof. Marcin Piątkowski, ekonomista Banku Światowego.

Oni i setki innych, równie wybitnych gości, będą przez dwa dni dyskutować w salach największej przestrzeni kongresowej w Polsce, czyli Międzynarodowych Targach Poznańskich, o najważniejszych wyzwaniach na ten rok i przyszłe lata. Dyskusje odbędą się w ramach kilku ścieżek tematycznych, takich jak: cyfryzacja i sztuczna inteligencja (Digital Future), AI w przemyśle (Industry 5.0), zielona gospodarka (Green Economy), efektywność i bezpieczeństwo energetyczne (Energy), innowacyjny transport i mobilność (Mobility), a także czyste technologie w miastach (Urban Next). W tym roku do tych ścieżek dołączyły także nowe: wyzwania spowodowane atakiem Rosji na Ukrainę i europejski „Plan Marshal-

la” (#StandWithUkraine), zdrowie psychiczne i równowaga cyfrowa (Mental Health & Wellbeing), sport i biznes (Sports Marketing).

Na kongres można się zarejestrować, korzystając ze strony: <https://impact22.com/pl/start/>. Liczba biletów jest ograniczona. Do wydarzenia będzie można także dołączyć online.

Kongres odbywa się we współpracy z ponad 30 partnerami medialnymi oraz ponad setką partnerów z sektora prywatnego i publicznego. Tak niezwykle i wartościowe wydarzenie, jakim jest Impact'22, nie mogłoby się odbyć, gdyby nie ogromne wsparcie partnerów strategicznych: Mastercard, Google, Bank Gospodarstwa Krajowego, Żabka, Allegro, BNP Paribas, AstraZeneca i Scania, oraz strategicznych partnerów medialnych: Wirtualna Polska, money.pl, Dziennik Gazeta Prawna, forsal.pl, Puls Biznesu, RMF, Polska Agencja Prasowa i 300 Gospodarka.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PRZEMYSŁ

Syn Chodorkowskiego pomagał uchodźcom w Przemyślu

Rosjanin Gleb Chodorkowski w Przemyślu i Medyce pomagał uchodźcom z Ukrainy. Jest synem słynnego Michaiła Chodorkowskiego, byłego współwłaściciela paliwowego giganta Jukosu, który za krytykę prezydenta Rosji Władimira Putina został skazany na 10 lat łagru i pozbawiony majątku.

- Ostatnio tygodnie pomagał uchodźcom wspinały wolontariusz. Bardzo sympatyczny, pracowity i przede wszystkim skromny

młody człowiek. To Gleb Chodorkowski, syn Michaiła Chodorkowskiego - poinformował Bartłomiej Barczak, radny klubu Regii Civitas w Radzie Miejskiej w Przemyślu.

Wolontariat swojego syna skomentował na Facebooku również Michaił Chodorkowski, który obecnie mieszka w Wielkiej Brytanii.

„Jestem dumny z mojego syna i nie jestem dumny z mojego obywatelstwa” - napisał Norbert Zietał

WARSZAWA

Zmarł prof. Waldemar Paruch

Nie żyje profesor Waldemar Paruch. O śmierci przewodniczącego zespołu doradczego ds. rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego poinformował w niedzielę minister Przemysław Czarnek. Kondolencje rodzinie złożył m.in. prezydent Andrzej Duda, a także premier Mateusz Morawiecki. Profesor Paruch miał 57 lat. W ostatnim czasie ciężko chorował.



WARSZAWA

- W Prawie i Sprawiedliwości zwycięża przekonanie, że trzeba „odstrzelić” tych, którzy są niełojalni, psują, szkodzą i rozpychają się - stwierdził Ryszard Terlecki, szef klubu PiS, w rozmowie z tygodnikiem „Sieci”. Wicemarszałek Sejmu dodał, że klub PiS jest „bardzo zmęczony” ciągłą podjazdową wojną wewnętrzną. Zapowiedział też, że dla „niełojalnych” zabraknie miejsca na listach wyborczych PiS.

99

Klub PiS jest bardzo zmęczony podjazdową wojną wewnętrzną. Trzeba „odstrzelić” tych, którzy są niełojalni, psują i szkodzą

Ryszard Terlecki wicemarszałek Sejmu, szef klubu Prawa i Sprawiedliwości

Ambasador Rosji oblany czerwoną farbą w Warszawie

AIP
Warszawa

Do incydentu doszło podczas próby składania wienca w Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie.

Siergiej Andriejew pojawił się w poniedziałek o południu przed cmentarzem Żołnierzy Radzieckich w Warszawie, gdzie chciał złożyć kwiaty z okazji Dnia Zwycięstwa, obchodzonego przez Rosję 9 maja. Wielka nekropolia znajduje się przy ulicy Żwirki i Wigury. Pochowano tam ponad 20 tys. żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w latach 1944-1945.

Na ambasadora Federacji Rosyjskiej czekała grupa kilkuset protestujących, którzy trzymali ukraińskie flagi, atakując banery z antywojennymi hasłami, m.in.: „Putin jest zbrodniarzem wojennym” oraz „Ratujcie Mariupol! Ratujcie Azowstal!”. Byli tam zarówno Polacy, jak i Ukraińcy.

Ukraińscy aktywiści antywojenni ochlapali swoje ubrania czerwoną farbą, symbolizującą krew Ukraińców, przelewana przez rosyjskich żołnierzy. Kiedy pojawił się ambasador Rosji wraz z kilkoma towarzyszącymi osobami, protestujący próbowali wyrwać wieniec niesiony przez rosyjską delegację, co w końcu im się udało. Kwiaty zostały następnie podeptane. W pewnym momencie ktoś wyłał pojemniki sztucznej krwi



FOT. ADAM JANOWSKI

Do wylania sztucznej krwi na ambasadora przyznali się ukraińscy aktywiści

na rosyjskiego ambasadora. Ukraińska aktywistka Iryna Zwemliana na Facebooku poinformowała, że ktoś z grupy aktywistów „rozrywając woreczek ze sztuczną krwią, „przypadkowo” oblał ambasadora Rosji i towarzyszącemu osobę.

Dyplomata został obficie oblany, zwłaszcza na twarz i na klatkę piersiową. W podobny sposób potraktowano towarzyszącego mu innego rosyjskiego dyplomata. Andriejew wraz z towarzyszącymi mu osobami próbował przecześć zamieszanie i wejść na cmentarz.

W tym czasie tłum zgromadzony wokół Siergieja Andriejewa skandował hasła: „Zabójcy!” oraz „Faszyści!”.

Po zdarzeniu policjanci otoczyli kordonem Andriejewa i innych przedstawicieli rosyjskiej ambasady, a następnie umożliwili im opuszczenie cmentarza. Policja wydała krótkie oświadczenie: - Przed godz. 12 na terenie Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich byliśmy zmuszeni do podjęcia interwencji. Osobom będącym informować po zakończeniu działań.

Evakuujący się ambasador powiedział jeszcze w kierunku

dziennikarzy: - Jestem dumny z mojego prezydenta. Te terytoria [obwody doniecki i ługański - red.] nie należą do Ukrainy.

Celebracji Dnia Zwycięstwa przez ambasadę rosyjską sprzeciwiały się zarówno władze Warszawy, jak i MSZ. Ministerstwo informowało, że władze nie zamierzają udzielić wsparcia ambasadzie Rosji w celebrowaniu 9 maja i nie rekomendowało organizacji uroczystości. Rosyjski ambasador Siergiej Andriejew zapowiadał w weekend na Twitterze, że w tej sytuacji odwołuje większe uroczystości przy mauzoleum, ale jednocześnie poinformował, że sam złoży wieniec pod pomnikiem żołnierzy radzieckich.

Incydent posłużył rosyjskim władzom do kolejnych oskarżeń pod adresem Polski. Krótko po wydarzeniu rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa w kanale społecznościowym Telegram napisała: - Wielbiciele neonazizmu znowu pokazali swoje oblicze - i to krwawe.

Posel Paweł Zalewski z ugrupowania Polska 2050 napisał na Twitterze, że ambasador rosyjski, decydując się na złożenie wienca, musiał się spodziewać społecznych protestów na cmentarzu żołnierzy sowieckich w sprzeczności wobec rosyjskich zbrodni na Ukrainie.

- Teraz my musimy być przygotowani na rosyjską prowokację wobec naszych dyplomatów w Moskwie - dodał Zalewski.

Sasin: Mamy magazyny pełne gazu. Nie będzie ograniczeń w dostawach

AIP
Warszawa

- Mamy w tych magazynach pełne gazu. Same zapasy wystarczą na półtora miesiąca - poinformował wicepremier Jacek Sasin w Radiu Białystok.

Gdy pod koniec kwietnia Rosja zakreśliła kurek z dostawami gazu do Polski i Bułgarii, premier Mateusz Morawiecki przekonywał, że nasz kraj był przygotowany na taką ewentualność.

„Jeśli Putin myślał, że rzuci w ten sposób Polskę na kolana, to mocno się przeliczył” - pisał premier w liście do czytelników „Super Expressu”.

„Rząd Prawa i Sprawiedliwości odlat pracował, by zabezpieczyć nasz kraj na wypadek gwałtownego szantażu Moskwy. Polska ma zmagazynowane duże zapasy gazu i nowe źródła dostaw” - dodał. Teraz szczegółowymi danymi podzielił się wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

- Mamy magazyny pełne gazu. Gdybyśmy musieli tylko

jego używać, to zapasy wystarczą na półtora miesiąca - powiedział Sasin w Radiu Białystok.

- Spodziewaliśmy się, że wojna na Ukrainie w którymś momencie doprowadzi do wstrzymania dostaw rosyjskiego gazu, zresztą sami chcieliśmy od tego gazu odejść od końca roku. Decyzja Gazpromu nieco ten proces przyspieszyła - stwierdził. Sasin przyznał, że do tej pory około 45 procent całego gazu zużywano w Polsce pochodzącego z Rosji.

Wicepremier zapewnił, że praktycznie pewne jest, iż do-

stawy gazu dla Polaków nie będą ograniczane. Anawet gdyby tak się stało, to, w żadnym wypadku nie dotknęto gospodarki domowych, co najwyżej przemysłu”. Pod koniec 2022 roku Polska ma być całkowicie niezależna od dostaw rosyjskiego gazu. Wtedy to uruchomione zostaną dostawy rurociągiem Baltic Pipe.

Polskie rezerwy gazu, zbierane przez ostatnie miesiące i przechowywane w magazynach w całym kraju, mają spokojnie wystarczyć do końca roku.



FOT. 123RF

Sasin zapewnia, że przerw w dostawach gazu nie będzie

„Nigdy więcej mokrych plam na bieliźnie!”

DARMOWY FLIODEK WSPIEM PHAC

UKŁADU MUCZDWEKU – JUŻ UD 1. UŻYCIA!



ODBIERZ BEZPŁATNY PREPARAT I ZAPOMNIJ O MIMOWOLNYM POPUSZCZANIU MOCZU

Przetestuj produkt za
0 zł*

Krępujące dolegliwości związane z nietrzymaniem moczu nie muszą dłużej uprzykrzać Ci życia. Nowa formuła pomaga szybko i dyskretnie złagodzić nadwrażliwość pęcherza oraz może zmniejszyć uporczywe parcie na cewkę moczową, przywracając komfort życia nawet po 3 tygodniach stosowania. „Częste wizyty w toalecie i niekontrolowane popuszczanie moczu to już przeszłość” – potwierdza ponad 164 tysięcy osób w całej Polsce. Kiedy do nich dołączysz?

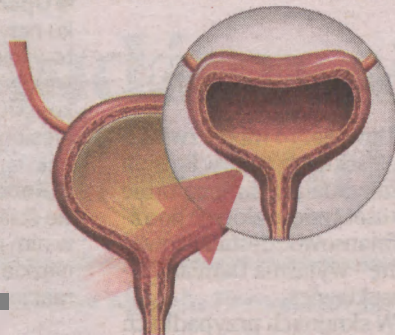
Jeśli:

- Odczuwasz ciągłe parcie na pęcherz
- Zdarza Ci się popuszczać moczu podczas śmiechu, czy kaszlu
- Często musisz korzystać z WC

TA FORMUŁA JEST WŁAŚNIE DLA CIEBIE!

Mimowolne wycieki moczu podczas intensywnego wysiłku fizycznego, śmiechu, czy kaszlu, popuszczanie o charakterze neurologicznym albo takie, które pojawia się po ciąży – każdy rodzaj nietrzymania moczu da się pokonać. Nowatorska metoda właśnie dotarła do Polski i może wspomóc proces uszczelniania pęcherza, hamowania niekontrolowanego popuszczania moczu oraz osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Jak to możliwe?

kiedykolwiek powstała. Wykorzystuje bowiem naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki do wzmożonej produkcji estrogenów i testosteronu – związków odpowiedzialnych za przywracanie prawidłowego odruchu opróżniania pęcherza. Właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie kontroli nad pęcherzem, zmniejszenie dyskomfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne w bardzo krótkim czasie – bez względu na Twój wiek i płeć oraz przyczynę dolegliwości.



Codziennie stosowanie preparatu pomaga uszczelnić pęcherz, zahamować niekontrolowane popuszczanie moczu, a także wzmocnić mięśnie dna miednicy **nawet o 81%^^**

Koniec wstydliwych incydentów

Ekspertci są zgodni, że nowy preparat może złagodzić problem nietrzymania moczu na niespotykanym dotychczas poziomie. To zasługa silnie stężonych składników, które wykazują zdolność do hamowania nadreaktywności pęcherza moczowego, a do tego mogą niwelować uczucie parcia na cewkę, regenerować i uelastycznić ściany pęcherza oraz budować odpowiednie napięcie i jędrność tkanek układu moczowego. Szacuje się, że aż 9/10 osób odzyskuje

Już nie boję się, że nie dobiegnę do toalety

Ciągłe parcie na pęcherz i brak kontroli nad trzymaniem moczu ca Mem wyłączyły mnie z życia towarzyskiego. Strach było wyjść do restauracji, pojechać pod namiot, pójść na basen... Nie ma słów, by opisać, jak bardzo preparat poprawił komfort mojego życia. Dzięki nowej formule odzyskałam panowanie nad pęcherzem już po 3 tygodniach – nie popuszczam, nie muszę biegać co chwilę do WC, nie obawiam się mokrych plam na spodniach. Żyję normalnie, bez strachu i skrupowania wychodzę do ludzi. Jestem zachwycona!

Agnieszka 47 lat Poznań



Żadnych przykrych niespodzianek

Jeżdżę tirami, wiele godzin spędzam w podróży, a nerwowe poszukiwania toalety w trasie były nie do zniesienia. Wiele razy nie zdążyłem dojechać do WC na czas. Wstyd, upokorzenie – problemy z pęcherzem totalnie odbierały mi poczucie męskości. O nowym preparacie dowiedziałem się od kolegi. Wystarczył miesiąc stosowania tego środka, bym zapomniał o problemach z popuszczaniem moczu. Nie odczuwam ciągłego parcia, bólu i dyskomfortu, a przede wszystkim w 100% kontroluję swój pęcherz. Polecam.

Mirosław 55 lat Katowice

ZAPANUJ NAD PĘCHERZEM – to łatwiejsze, niż myślisz

By pozbyć się krępujących dolegliwości związanych z nietrzymaniem moczu, potrzebna silnego aktywatora – środka, który pomoże zwiększyć sprężystość oraz szczelność tkanek budujących układ moczowy już na poziomie komórkowym. Innowacyjna formuła może wpływać na regenerację błony śluzowej cewki moczowej i wzmocniać mięśnie dna miednicy, w szybkim czasie zwiększając kontrolę nad pęcherzem.

Paweł Jastrzębski, specjalista ds. urologicznych

Siła 100% naturalnych składników

Warto mieć świadomość, że nowatorska formuła może być najsilniejszą metodą wspierającą walkę z nietrzymaniem moczu,



Wkładki higieniczne mogą rzucić w kąt!

Stosuję nowy środek od miesiąca – od tego czasu znacznie rzadziej dochodzi do przykrych incydentów, nie mogę się nocami, ustąpił też ból i nieprzyjemne parcie nawet tuż po skorzystaniu z toalety. Kilka dni temu zrezygnowałam nawet z wkładek higienicznych. Czuję się o wiele bardziej niezależna, znów bez obaw śmieję się, kaszlę i wychodzę na długie spacer. Z całego serca polecam.

Stanisława, 72 lata, Olsztyn

większą kontrolę nad trzymaniem moczu już po 5-6 zastosowaniach, a każda z nich jest w stanie wytrzymać z pełnym pęcherzem nawet 4x dłużej.

DARMOWA FORMUŁA MOŻE POMÓC:

- ✓ ZNIWELOWAĆ PROBLEM NIETRZYMANIA MOCZU
- ✓ ODZYSKAĆ KONTROLĘ NAD PĘCHERZEM
- ✓ ZMNIJSZYĆ PARCIE NA CEWKĘ MOCZOWĄ
- ✓ WYDŁUŻYĆ CZAS WYTRZYMANIA Z PEŁNYM PĘCHERZEM
- ✓ ZAHAMOWAĆ MIMOWOLNE POPUSZCZANIE MOCZU

Spiesz się by zdobyć bezpłatny preparat!

Z programu skorzystało już ponad 164 tysięcy osób, które z pomocą nowej formuły odzyskały kontrolę nad trzymaniem moczu i pozbyły się krępującego popuszczania już po kilkunastu dniach. Ty też możesz odzyskać komfort korzystania z toalety i pozbyć się uciążliwego parcia na pęcherz – a to wszystko szybko, naturalnie i dyskretnie. Sprawdź jak odebrać preparat za darmo i zapomnij o nietrzymaniu moczu, jak 164 000 Polaków,

LICZBA DARMOWYCH OPAKOWAŃ JEST OGRANICZONA!

ODZYSKAJ PEŁNĄ KONTROLĘ NAD TRZYMANIEM MOCZU

ZADZWOŃ TERAZ – produkty GRATIS czekają

-Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 24.05.2022 r., OTRZYMA 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZADZWOŃ: 75 613 05 20

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. 08:00 - 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany ReytaPharm w programie Konsumentki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

Niebezpieczna praca w Polsce

Aleksandra Pomorska

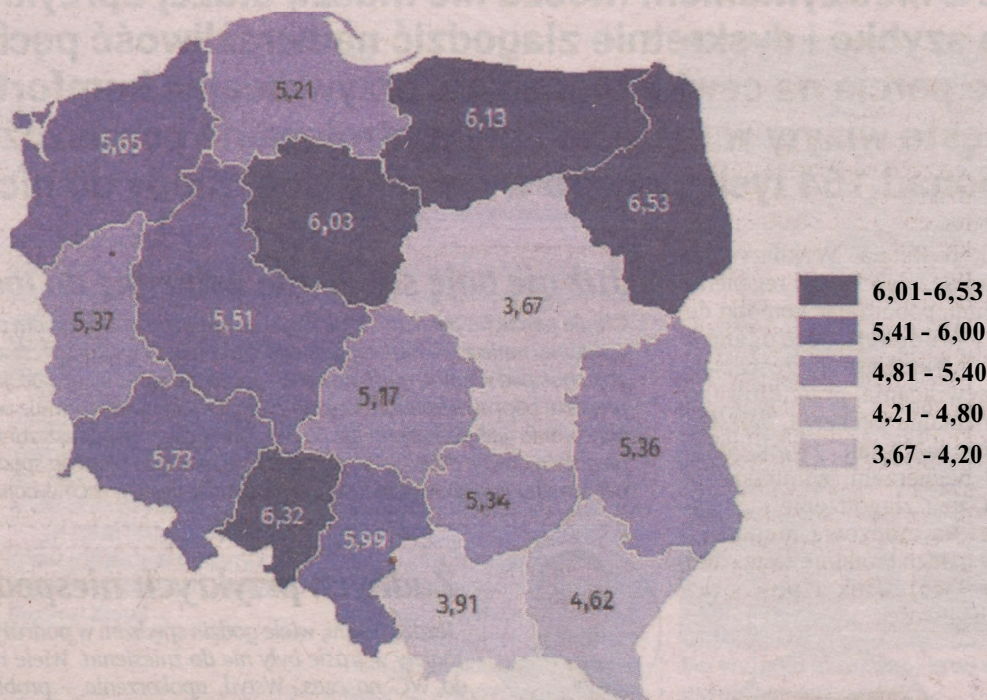
internet@dziennikbaltycki.pl

**Z winy pracowników docho-
dzi do 60% wypadków
przy pracy w Polsce, ale fi-
nansowe konsekwencje
tych zdarzeń i tak spoczywa-
ją na pracodawcach. Jeżeli
przedsiębiorca korzysta
z polisy OC pracodawcy, mo-
że przenieść finansową od-
powiedzialność za wypadek
na ubezpieczyciela.**

W Polsce dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy wypadków przy pracy rocznie. Podsumowanie Głównego Urzędu Statystycznego za 2021 r. przynosi informację o 68,7 tys. poszkodowanych. To o 9,6% więcej w porównaniu rok do roku. Z 4,62 do 5,10 wzrósł także wskaźnik wypadkowości (liczba poszkodowanych na 1000 pracujących). Najwyższy wskaźnik wypadkowości odnotowano w województwach: podlaskim, opolskim oraz warmińsko-mazurskim, a najniższy w województwach: mazowieckim i małopolskim.

Choć przyczyną 60% wypadków jest nieprawidłowe zachowanie się pracowników, to każde tego rodzaju zdarzenie naraża pracodawców na poważne konsekwencje finansowe.

- Pracodawcy odpowiadają finansowo za urazy, do których doszło w związku z wykonywaniem zadanej przez nich pracy. Jeśli mają ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) pracodawcy, odszkodowanie wypłaca pracownikowi ubezpieczyciel. W przeciwnym razie roszczenie obciąża bezpośrednio firmową kasę. Właściciele firm powinni o tym pamiętać, bo świadomość w zakresie dochodzenia roszczeń od pracodawcy jest w Polsce bardzo wysoka. Nawet lockdowny w pandemii nie obniżyły liczby wpływających do nas zgłoszeń - niewielki spadek zanotowaliśmy jedynie w II kw. 2020 r. Pracownicy wiedzą coraz więcej o swoich prawach, a po wypadku bez trudu docierają do informacji o możliwościach odszkodowania.



Poszkodowani w wypadkach przy pracy na 1000 pracujących (dane GUS za 2021 r.)

wawczych, jakie dają im polskie przepisy - mówi Damian Andruszkiewicz, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Compensa TU SA Vienna Insurance Group.

Zdaniem ubezpieczyciela do największej liczby wypadków przy pracy dochodzi w sektorach: budowlanym i przemyśle ciężkiego, np. w branży hutniczo-odlewniczej. Oprócz nich wysokim ryzykiem charakteryzują się przede wszystkim obróbka drewna i metali oraz usługi związane z magazynowaniem i dystrybucją towarów, w których do pracy wykorzystuje się wózki jezdniowe i podnośnikowe.

- Wypadki przy pracy najczęściej dotyczą branż „niebezpiecznych”, jak budowlanka, ciężki przemysł czy transport, jednak mogą również wydarzyć się w prozaicznej pracy biurowej. Niemniej jednak sama branża, ciężące na niej ryzyko wypadków, liczba zatrudnianych pracowników powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu odpowiedniego limitu odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach OC pracodawcy – sugeruje Aurelia Szymańska z CUK Ubezpieczenia.

Jak działa OC pracodawcy?

Po wypadku pracownik może ubiegać się o odszkodowanie z indywidualnej lub otrzymanej w pracy polisy NNW. Zgodnie z prawem może także zgłosić się do pracodawcy z roszczeniem finansowym za urazy i straty materialne, których doznał wskutek wypadku. To w drugim przypadku właścicielowi firmy przydaje się też polisa OC pracodawcy. Ochrona polega na przejęciu przez ubezpieczyciela od przedsiębiorcy odpowiedzialności za naprawę powstałej szkody. Ten rodzaj ubezpieczenia działa na zasadzie klauzuli, rozszerzającej podstawową ochronę ubezpieczeniową, złożoną np. z ubezpieczenia firmowego mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, kradzieży z włamaniem czy OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

- Kwoty, o które ubiegają się pracownicy po wypadkach, są różne, bo zależą od skali doznanych obrażeń i wpływu zdarzenia na ich codzienne funkcjonowanie. Odszkodowania po poważnych urazach mogą być bardzo wysokie i wybierający polisę przedsiębiorca musi wziąć to

pod uwagę. To ważne zwłaszcza w sektorze MSP, w którym roszczenia już na poziomie kilkuset tysięcy złotych potrafią finansowo zdestabilizować firmę - wyjaśnia Damian Andruskiewicz.

W skrajnych przypadkach odszkodowania mogą być liczone w milionach złotych. Trzeba bowiem pamiętać, że pieniądze muszą wystarczyć do naprawienia szkody, a to niekiedy rozciągnięty w czasie i skomplikowany proces.

- Zgodnie z art. 444 k.c. naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty, a więc np. pokrycie kosztów leczenia, rehabilitacji, dostosowania środowiska pracy i życia pracownika do zmienionej sytuacji (np. koszty przebudowy domu), przekwalifikowania do pracy w innym zawodzie. Oznacza też konieczność wypłaty zadośćuczynienia za doznana krzywdę oraz wielokrotnie wypłaty kilkuset tysięcznej comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb lub zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość - zauważa Wojciech Radyński, Dyrektor Oddziału EIBSA we Wrocławiu, radca prawny.

Ubezpieczenie powinno być dopasowane do potrzeb

przedsiębiorstwa, m.in. do charakteru wykonywanych działań, ryzyka wypadku czy liczby pracowników. Warto jednak też wyjść poza schemat i oprócz scenariuszy najbardziej prawdopodobnych zdarzeń, wziąć pod uwagę też te najmniej spodziewane. W końcu „licho nie śpi”. Kluczowe jest również ustalenie sumy gwarancyjnej na wystarczająco wysokim poziomie. Suma określa górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, czyli maksymalne odszkodowanie, jakie ubezpieczyciel wypłaci poszkodowanemu w imieniu

pracodawcy. Przed zakupem należy także sprawdzić, jak ubezpieczyciel definiuje „pracownika”.

- Aby to zrobić, trzeba przyrzeć się zapisom Ogólnych Warunków Ubezpieczenia danego towarzystwa. Katalog pracowników najczęściej uwzględni osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, umowy-zlecenia, powołania, wyboru, mianowania, jak również może obejmować wolontariuszy, praktykantów czy stażystów - tłumaczy Aurelia Szymańska z CUK Ubezpieczenia.

PRZYKŁADY WYPADKÓW PRZY PRACY

● **Upadek z niestabilnego rusztowania.** W tym przypadku przyczyną szkody było niekompletne i źle złożone rusztowanie. Podesty zostały wadliwie zamontowane, brakowało również części balustrad ochronnych. Z niestabilnej konstrukcji spadł jeden z robotników – zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

● **Robotnicy przysypiani ziemią.** Na budowie oderwała się ściana wykopu, a ziemia przysypała pracujących w nim robotników. Jeden z nich nie przeżył. Drugi odniósł ciężkie obrażenia kończyn dolnych – wieloodłamowe złamanie, w tym leczony operacyjnie uraz miednicy.

● **Amputacje dłoni i rąk.** Do tego typu zdarzeń dochodzi w różnych branżach. Wśród przykładów można wymienić wypadek pracownika drukarni – amputacja czterech palców wskutek nieostrożnego posługiwania się gilotyną do papieru. Inna ze zgłoszonych ubezpieczycielowi szkód zakończyła się urazową amputacją ręki w związku z wciągnięciem jej przez maszynę do robienia ciasta.

● **Pracownik przygnieciony przez wentylację.** Pracownik został przygnieciony przez zerwaną konstrukcję instalacji wentylacji chłodzącej. W wypadku doznał poważnego urazu kręgosłupa, a w konsekwencji paraliżu.

● **Ciężkie urazy głowy.** Kolejne przykłady z branży budowlanej. Pierwszy polegał na przypadkowym wystrzale z pistoletu na gwoździe, który doprowadził do ciężkiego urazu głowy robotnika pracującego przy konstrukcji więźby dachowej. Drugi na wybuchu pojemnika z pianą montażową z zamocowanym do niego pistoletem – wypadek spowodował uraz czaszkowo-mózgowy jednego z pracowników.

- Te przykłady dobrze oddają charakter najczęstszych wypadków przy pracy. Najwięcej zgłaszanych nam urazów to złamania, skręcenia, stłuczenia czy amputacje kończyn. Często dochodzi także do urazów głowy i innych części ciała. Niestety, zdarzają się również wypadki śmiertelne. Stosunkowo rzadko wpływają do nas zgłoszenia dotyczące poparzeń termicznych lub chemicznych – podsumowuje Damian Andruszkiewicz z Compensy.

Wielki odwrót od kredytów hipotecznych

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskajedynka.pl

Najnowszy odczyt BIK Indeksu Popytu na Kredyty Mieszkaniowe wskazuje, że w kwietniu nastąpiło załamanie w tej formie finansowania zakupu mieszkań, nienotowane nawet w okresach zaskoku pierwszych miesięcy pandemii COVID. To zła wiadomość dla rynku nowych mieszkań, a w konsekwencji deweloperzy będą jeszcze ostrożniej decydować o rozpoczynaniu budowy nowych. Choć coraz więcej transakcji zawieranych jest za gotówkę, to jednak kluczowym źródłem finansowania zakupów mieszkań na obu rynkach - mieszkań od dewelopera i na rynku wtórnym - są wciąż kredyty mieszkaniowe.

Wartość BIK Indeksu Popytu na Kredyty Mieszkaniowe (BIK Indeks - PKM) informuje o rocznej dynamice wartości wnioskowanych kredytów mieszkaniowych. Wartość Indeksu oznacza, że w kwietniu 2022 r. w przeliczeniu na dzień roboczy, banki i SKOK-i przesyłały do BIK zapytania o kre-

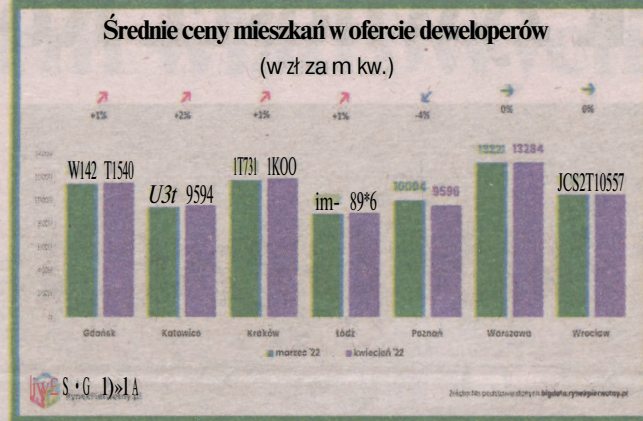
dyty mieszkaniowe na kwotę niższą o 38,8% w porównaniu do kwietnia 2021 r.

Popyt na kredyty hipoteczne: w kwietniu spadek niemal o połowę

W kwietniu 2022 r. o kredyt mieszkaniowy wnioskowało łącznie 28,42 tys. potencjalnych kredytobiorców, w porównaniu do 51,58 tys. rok wcześniej - jest to spadek o 44,9%. W porównaniu do marca 2022 r. osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy było mniej o 46,8%.

Średnia wartość wnioskowanego kredytu mieszkaniowego w kwietniu br. wyniosła 353,95 tys. zł i była wyższa o 5,7% w relacji do wartości z kwietnia 2021 r., niższa o 3,2% niż w marcu 2022 r.

Jak zapowiadałem w moim poprzednim komentarzu, przewidywania wobec kwietniowego odczytu BIK Indeksu Popytu na Kredyty Mieszkaniowe sprawdziły się. A wyjaśnienie marcowej anomalii - wzrostu wartości Indeksu o 4,3%, jako efektu nowych zaostrzonych wymagań KNF, było właściwe - mówi prof. Waldemar Rogowski,



główny analityk Biura Informacji Kredytowej.

- Obecny odczyt Indeksu jest zapowiedzią dużego schłodzenia na rynku kredytów mieszkaniowych w kolejnych kwartałach. Kwietniowa wartość Indeksu jest najniższa od kwietnia 2009 r., czyli od 13 lat, kiedy stopa referencyjna wynosiła 3,75%. Na kwietniową wartość Indeksu negatywnie wpłynęły dwa czynniki, które go kształtują - mniejsza niż przed rokiem liczba wnioskodawców oraz wyhamowanie wzrostu wartości wnioskowanego kredytu mieszkaniowego. Trzeba pamiętać, że liczba osób wnioskujących

o kredyt mieszkaniowy regularnie spadała od kwietnia 2021 r. - dodaje prof. Waldemar Rogowski, główny analityk Biura Informacji Kredytowej.

Dlaczego mniej kredytów i mniejsza ich wartość?

Dodatkowy negatywny wpływ na wartość kwietniowego odczytu Indeksu w ujęciu r/r miał niższy wzrost średniej kwoty wnioskowanego kredytu, która w kwietniu 2022 r. była wyższa od kwoty z kwietnia 2021 r. o 19188 zł.

Należy przypomnieć, że średnia kwota składanego wniosku o kredyt mieszka-

niowy w ujęciu m/m rosła prawie nieprzerwanie od czerwca 2020 r., z wyjątkiem stycznia 2021 r. i stycznia 2022 r. W marcu br. średnia kwota wnioskowanego kredytu była najwyższa w historii. Chybaż mamy zmianę trendu, ponieważ średnia wartość wnioskowanego kredytu w kwietniu 2022 r. w porównaniu do marca 2022 r. spadła o 3,2%.

Jest to skumulowany i zmnożony efekt podwyżki stóp procentowych oraz zwiększenia wymogów regulacyjnych w zakresie badania zdolności kredytowej. Jak wiadać, takie połączenie dla popytu na kredyt mieszkaniowy „mieszkanka piorunująca”. Przed takim negatywnym scenariuszem, tj. spadkiem osób wnioskujących, które mutowałyby spadek średniej wartości wnioskowanego kredytu, ostrzegałem już w zeszłym roku - tłumaczy analityk.

Warto również zauważyć, że kwietniowy odczyt jest gorszy od najniższego odczytu z pierwszych miesięcy pandemii (kwiecień 2020 r.), kiedy wyniósł on minus 28,1%. Wygląda więc na to, że obecny miks negatywnych czynników ma większy wpływ na rynek

kredytów mieszkaniowych niż niepewność pierwszych miesięcy pandemii - dodaje prof. Waldemar Rogowski.

- Na wartość popytu na kredyty mieszkaniowe w perspektywie kolejnych miesięcy wpłynąć będzie przede wszystkim polityka monetarna. Dalsze jej zaostrzanie i wzrost stóp procentowych jeszcze bardziej zmniejszy zdolność kredytową potencjalnych kredytobiorców, a tym samym bardzo osłabi popyt na kredyt mieszkaniowy - dodaje prof. Rogowski.

Mniej kredytów hipotecznych, mniej transakcji?

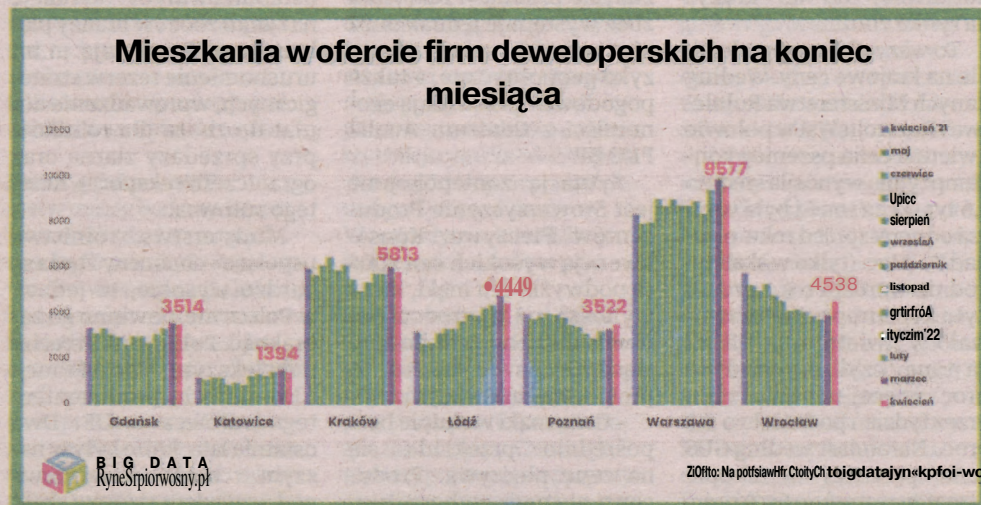
Oddzielna kwestia to skutki spadku akcji kredytowej. Trudno o prognozę po jednym miesiącu, nawet jeśli spadek popytu jest tak gwałtowny. Jednak deweloperzy spodziewali się takiej sytuacji z kredytami hipotecznymi i od początku tego roku dużo ostrożniej niż wcześniej rozpoczynają nowe inwestycje. Mniejsza podaż nowych mieszkań - zwłaszcza przy rosnących kosztach - sprawia, że ceny mieszkań nie hamują i raczej nie spadną - co najwyżej zwolni dynamikę ich wzrostu.

Ekspert: Nie łudźmy się, że spadną ceny działek i kosztów budowy

Marek Wielgo
ekspert portalu GeHome.pl

W powszechnej opinii ekspertów dobrą paszę firm deweloperskich przerwała seria podwyżek stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej. Ich efektem jest bowiem m.in. radykalny spadek zdolności kredytowej potencjalnych nabywców mieszkań. Ponadto doszły obawy przed skutkami gospodarczymi wojny w Ukrainie. Chętnych na mieszkania będzie więc z pewnością mniej. Pytanie tylko, czy wszędzie?

Rzecz w tym, że poszczególnych miast niemożna traktować jednakową miarą, np. w Warszawie i Krakowie rynek jest zupełnie inny niż w Łodzi czy Katowicach. W tych pierwszych dwóch miastach, a także we Wrocławiu i Gdańsku, kupujących mieszkania od deweloperów zaczęło ubywać jeszcze przed podwyżkami stóp procentowych. I to nie tylko dlatego, że popyt zderzył się tam z barierą podaży. Tak się składa, że zaczęło się on kurczyć w tych miastach, w których średnia cena metra



kwadratowego przekroczyła pułap 10 tys. zł.

Niestety, w ciągu ostatnich trzech lat ceny mieszkań w największych miastach szły w górę w tempie niespotykanym od czasów boomu w latach 2006-2008. W ubiegłym roku we wszystkich metropoliach podwyżka była jednak dwucyfrowa. Deweloperzy najpewniej zdają więc sobie sprawę, że w obecnej sytuacji trudno im będzie znaleźć wielu chętnych

na tak drogie mieszkania. Np. z najnowszych danych BIG DATA Rynek Pierwotny.pl wynika, że poznańscy deweloperzy sprzedali w kwietniu aż o 51% mniej mieszkań niż w marcu. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że w kolejnych miesiącach zwiększą sprzedaż, bo wprowadzili na rynek dużą pulę mieszkań ze średnią ceną ok. 9 tys. zł za m kw., czyli znacznie odbiegającą w dół od średniej w ofercie. W efekcie ta średnia spadła

z przeszło 10 tys. do ok. 9,6 tys. zł za metr.

Prawdopodobnie także deweloperzy w innych miastach zaczęli dostosowywać swoją ofertę do skromniejszych możliwości finansowych swoich potencjalnych klientów. Symptomy tego widać już nie tylko w Poznaniu, ale także np. w Bydgoszczy, Katowicach i Wrocławiu.

Pamiętajmy jednak, że w każdym z miast są rejonów mniej lub bardziej atrakcyjnych z punktu wi-

żenia potencjalnych nabywców. Są inwestycje, w których nawet bardzo drogie mieszkania sprzedawać się będą jak ciepłe bułeczki. Część zamożnych Polaków będzie bowiem szukała bezpiecznej przystani dla swoich nadwyżek finansowych. Oczywiście nie można wykluczyć, że popyt inwestycyjny nie będzie już tak duży, jak w poprzednich latach. Część mieszkań kupią jednak chętnie fundusze inwestujące w mieszkania na wynajem. Oczywiście niektóre firmy deweloperskie czeka teraz walka o przetrwanie, bo na ich mieszkania nie będzie chętnych, np. z powodu kiepskiej lokalizacji. Będą więc musieli mocno przecenić.

Z drugiej strony nie łudźmy się, że w warunkach wysokiej inflacji spadną ceny działek i kosztów budowy. Tak więc, nawet jeśli średnia cena metra kwadratowego spadnie, to przecenka cenowa będzie szła w górę. Zmiany najlepiej widać porównując strukturę cenową mieszkań. Przez ostatni rok we wszystkich miastach ubyłom mieszkań z ceną poniżej 8 tys. zł za m kw. Np. w Łodzi w kwietniu ubiegłego

roku aż 62% mieszkań w ofercie firm deweloperskich kosztowało mniej niż 7 tys. zł za metr. Obecnie udział takich lokali wynosi 14%! Dlatego ci, którzy planują zakup mieszkania na własne potrzeby, a liczy się dla nich każda złotówka, raczej nie będą odkładali decyzji do lepszych czasów.

Jeśli w mieście nie znajdują dla siebie odpowiedniego lokum, to poszukają go w którejś z okalających je miejscowości. Tam nowe mieszkania są średnio o 30-40% tańsze, a infrastruktura społeczna i komunikacyjna często jest lepsza niż na osiedlach budowanych na obrzeżach największych miast.

Lokalni deweloperzy nie przepuszczają takiej okazji, co widać po statystykach GUS dotyczących pozwoleń na budowę. Np. w okolicach Warszawy najwięcej mieszkań powstaje w powiecie piaseczyńskim. Pozwolenia na budowę wydane tam w 2021 r. umożliwią deweloperom budowę przeszło 3,8 tys. mieszkań, czyli więcej niż w powiecie miast wojewódzkich, np. w Rzeszowie, Białymstoku, Bydgoszczy, Toruniu czy Szczecinie.

Krajowa Grupa Spożywcza ma stabilizować rozchwiany rynek żywności. Rolnicy na to liczą

Lucyna Talaśka-Klich

Krajowa Grupa Spożywcza formalnie już powstała. - To jest początek procesu konsolidacji sektora rolno-spożywczego - zapowiedział Henryk Kowalczyk, wicepremier i szef resortu rolnictwa. Apolscy gospodarzem nadzieje, że już niebawem będą widoczne pierwsze efekty działalności KGS.

- Rolnicy są nadal najsłabszym ogniwem w łańcuchu od pola do stołu i mam nadzieję, że powołanie Krajowej Grupy Spożywczej wreszcie to zmieni - mówi Piotr Doligalski, wiceprezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych.

Rolnicy przegrywali z dużymi przetwórcami

Pod koniec kwietnia w Ministerstwie Aktywów Państwowych podpisano umowy o przekazaniu udziałów podmiotów, które będą tworzyć Krajową Grupę Spożywcza.

- Czuję się ojcem chrzestnym tegonarodowego holdingu i cieszę się, że wreszcie się narodził - twier-



Trzonem holdingu jest Krajowa Spółka Cukrowa. Na zdjęciu: Cukrownia Kluczewo

dzi poseł Jan Krzysztof Ardanowski, przewodniczący prezydenckiej Rady ds. Rolnictwa i CDSzarów Wioślących, był rannierolnictwa. - Może się okazać, że holding nie będzie miał wielkiego udziału w strukturze gospodarki kraju,

ale może wpłynąć na stabilizację na rynkach i pomóc naszym rolnikom. Oni zawsze przegrywają w kontaktach z dużymi podmiotami skupującymi produkty. Co prawda spółka będzie wchodziła w skład KGS, nie będą dokładać do swojej

działalności, ale mogą pomóc rolnikom nieco więcej niż inne podmioty i stymulować rynek, także eksport polskiej żywności.

Ardanowski zauważa, że nie wszystkim podobał się ten pomysł: - Lobby przetwórców było

przeciwne powołaniu KGS, obawiając się, iż słusznie, że ich dominująca pozycja na rynku osłabnie. Niebawem będzie pierwsze „sprawdzenie”, bo holding zamierza zająć się m.in. skupem owoców miękkich.

Konsolidacja sektora na dobry początek

Wicepremier Kowalczyk stwierdził, że Krajowa Grupa Spożywcza będzie pierwszym podmiotem, który odegra istotną rolę w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego: - To jest początek procesu konsolidacji sektora rolno-spożywczego, zainicjują kolejne.

- Ważne będzie, w jakim kierunku holding się rozwinie - uważa Ardanowski - Cieszę się, że powstaje on na bazie Krajowej Spółki Cukrowej, ale np. w segmencie zbożowym przydałby się kolejne młyny, a może także zakłady paszowe zajmujące się m.in. piętrobem krajowych surowców białkowych. Moglibyśmy uniezależnić się od zachodnich koncernów handlu żywnością.

- Przydałaby się także niezależna sieć handlowa, bo na razie duże, zachodnie sieci prze-

KRAJOWA GRUPA SPOŻYWCZA

Tworzyć ją będą podmioty skupione wokół Krajowej Spółki Cukrowej. To m.in.: spółka „DANKO” Hodowla Roślin sp. z o.o., ELEWARR sp. z o.o., Hodowla Zwierząt i Nasiennictwo Roślin Polanowice sp. z o.o., Kutnowska Hodowla Buraka Cukrowego sp. z o.o., Kombinat Rolny Kietrz sp. z o.o. 20 kwietnia 2022 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę powołującą do życia Krajową Grupę Spożywcza. Siedziba holdingu - w Toruniu (KSC).

dające żywność dyktują warunki - dodaje Doligalski. - Cudów nie należy się spodziewać, ale każde działanie, które pomoże w stabilizacji rynku, będzie korzystne.

Szacowane przychody KGS mogą wynieść 3,5 mld zł rocznie, co będzie stanowiło wzrost o 35 proc. w stosunku do obecnych przychodów KSC.

Zboża nie zabraknie, ale jest horrendalnie drogie

Ceny zboża poszły w górę o 70-80 proc. w stosunku do ub. roku. Bochenek chleba, kosztujący pod koniec tego roku 8-10 zł, to wizja realna.

Ukraina, według Międzynarodowej Rady Zbożowej, była czwartym największym eksporterem zbóż na świecie. A Rosja zajmowała trzecie miejsce. Udział tych dwóch krajów w światowym eksporcie, który teraz z powodu wojny się załamał, wyniósł w ubiegłym roku 22 proc. Ukraiński resort rolnictwa szacuje, że tegoroczne plony mogą być mniejsze nawet o 40 proc. A to, co uda się wyprodukować, trudno będzie wyeksportować. Droga morską, którą zboże było transportowane z Ukrainy, została praktycznie całkowicie zablokowana. A kolejną można wywieźć jedynie ułamek tego, co przeładowywały ukraińskie porty przed wojną. Groźba niedoboru zbóż na światowym rynku wpływa na utrzymywanie się cen tego surowca na wysokim poziomie, a nawet wzbudza obawy związane z dostępem do żywności m.in. w Afryce. Na ceny

bezpośrednio przełoży się poziom tegorocznych zbiorów, jaki osiągną inni najwięksi producenci, w tym m.in. USA. Już teraz ponoszą oni wyższe koszty produkcji i odczuwają braki na rynku nawozów. Rosja i Ukraina należały do grona największych eksporterów gotowych nawozów i surowców do ich produkcji na świecie. Wobec tych wszystkich czynników niektóre kraje będą dążyły do zwiększenia stanu rezerw produktów żywnościowych, w tym głównie zbóż. Co będzie przejawiało się rosnącym popytem i oczywiście podwyżkami. Gdy kilka dni temu pojawiła się informacja, że Indie rozważają wprowadzenie ograniczeń eksportu pszenicy, rynki natychmiast zareagowały - amerykańskie i unijne kontrakty na zboża podrożały. Ekspert z Polskiego Instytutu Ekonomicznego twierdzą, że wysokie ceny zboża utrzymają się nawet dwa lata. „Kontrakty futures wskazują, że ceny pszenicy w 2022 r. będą najwyższe od 20 lat. Według obecnych wycen powrót do poziomu sprzed wybuchu wojny nastąpi dopiero w 2024 r.” - czytamy w rapor-

cie PIE. A ekonomiści Goldman Sachs napisali w swojej analizie, że światu grozi najdotkliwszy od lat kryzys na rynku zbóż.

To wszystko ma przełożenie na krajowe ceny. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w połowie kwietnia cena pszenicy konsumpcyjnej wynosiła średnio 1,6 tys. zł za tonę i była wyższa od ceny sprzed roku o ponad 75 proc. (tylko w skali tygodnia wzrosła o 5,1 proc.). Zyto konsumpcyjne kosztowało w kwietniu 1,3 tys. zł za tonę, czyli o ponad 80 proc. więcej niż rok temu. Przez tydzień podrożało o 3,5 proc. Natomiast według GUS cena pszenicy w skupie w marcu wzrosła o 60,9 proc. w stosunku do marca ub. r. Za żyto w skupie trzeba było płacić o 63 proc. więcej niż przed rokiem.

- Prognozujemy, że przeciętna cena skupu pszenicy w drugiej połowie roku ukształtuje się na poziomie wyższym o 30-55 proc. r/r wobec wzrostu cen na początku roku. Szacunki uwzględniają zmniejszenie zbiorów pszenicy na Ukrainie, spadła plonów w niektórych regionach z uwagi

na zmniejszoną dostępność i wysokie ceny nawozów, a także zwiększone światowe zużycie pszenicy. Na rynku zbóż występuje jednak duża niepewność z uwagi na ryzyko geopolityczne, a także pogodowe - przewidują ekonomiści z Centrum Analiz PKO BP.

Sytuacją zaniepokojone jest Stowarzyszenie Producentów Pieczywa. Konsekwencją wysokich cen zbóż są podwyżki cen mąki, które wynoszą już 30 proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem i nawet ponad 90 proc. w ujęciu rocznym.

- Cena mąki w skupie bezpośrednio przekłada się na cenę pieczywa. Producent nie ma wyboru, muszą podnosić ceny chleba, którego w najczarniejszym scenariuszu, m.in. ze względu na spodziewany deficyt surowców, może nawet zabraknąć - twierdzi Waldemar Topolski, prezes Stowarzyszenia Producentów Pieczywa.

Bochenek chleba kosztujący pod koniec roku 8-10 zł to wizja realna

Piekarze zaapelowali do ministra rolnictwa o wprowadzenie rozwiązań, które ustabilizowałyby sytuację na rynku zbóż i w branży piekarniczej. Proponują m.in. uruchomienie rezerw strategicznych, wprowadzenie dopłat do zboża dla rolników przy sprzedaży ziarna oraz ograniczenie eksportu m.in. tego surowca.

Ministerstwo rolnictwa uspokaja - choć ceny zboża są bardzo wysokie, to jednak w Polsce nie powinno go zabraknąć. Polska jest trzecim największym, po Francji i Niemczech, producentem tego surowca w UE. Dwa ostatnie lata, które były w naszym kraju rekordowe pod względem zbiorów zbóż, pozwoliły na odbudowę zapasów, pomimo historycznie wysokiego wywozu ziarna z Polski w latach 2020 i 2021. W tym roku zmniejszono eksport i wzmocniono rezerwy. Resort rolnictwa podał, że wskaźnik samowystarczalności Polski w produkcji zbóż (to relacja zbiorów do żywienia) w sezonie 2021/2022 szacowany jest na poziomie 142 proc.

- Na chwilę obecną niedobory ziarna na rynku krajo-

wym nam nie grożą. W związku z wojną, ale i czynnikami spekulacyjnymi, musimy spodziewać się wysokich cen zbóż, ponieważ ceny na krajowym rynku podążają za cenami na rynkach światowych - wyjaśniał na konferencji prasowej minister rolnictwa Henryk Kowalczyk.

Bochenek chleba, kosztujący pod koniec tego roku 8-10 zł, to wizja realna. Cena mąki jest wypadkową rosnących cen pszenicy, środków do wyrobu pieczywa, a także gazu, energii, transportu, a w końcu również kosztów pracy. Drogie zboże oznacza też drogie pasze dla zwierząt. A to przełoży się też na ceny mięsa, mleka, nabiału.

- Z powodu drożących surowców energetycznych, ceny produktów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego jeszcze bardziej wzrosną. W perspektywie dalszych kilku miesięcy będzie drożej średnio nawet o 12-15 proc. rok do roku. Tak długo, jak będzie trwał konflikt zbrojny w Ukrainie, na półkach sklepowych nie będzie spokojnie - stwierdził dr Krzysztof Łuczak, ekonomista z Grupy BLIX.

Agnieszka Kamińska

Chcą oczyścić z broni chemicznej przedpole dla morskich farm wiatrowych

Jacek Klein

jacek.klein@polskapress.pl

Nie będzie miało znaczenia, co znajdziemy, będziemy w stanie zutylizować wszystko, każdy związek chemiczny. Zamknięty w pojemniku, pocisku czy rozlany na dnie morza. Na pizelomnie roku będziemy mogli pokazać w pełni gotowy system, niebędący prototypem, ale pierwszym działającym komercyjnie - przekonuje Łukasz Porzuczek, prezes Grupy GeoFusion.

O GeoFusion jest ostatnio bardzo głośno z racji projektu, nad którym pracuje od kilku lat. Ma szanse zająć rynek poszukiwań niebezpiecznych materiałów na morzu i zapewnić realizację krajowego programu budowy energetyki morskiej. Codokładnie robicie?

Od lat zajmujemy się poszukiwaniem i wydobywaniem niewybuchów i niewypałów, zarówno na lądzie, jak i w wodzie. Oprócz tego od kilku lat prowadzimy prace nad projektem budowy systemu do utylizacji broni chemicznej. Nie tylko utylizacji, ale także poszukiwania i podejmowania. System zaprojektowany jest do obsługi inwestycji na morzu, m.in. w offshore. Tonie jest projekt nakierowany na oczyszczenie wielkich zrzutów broni chemicznej, np. w rejonie Gotlandii. Naszym celem będzie zbadanie danego terenu pod kątem pozostałości broni chemicznej, zrzucanej np. podczas transportu, wydobywania pojedynczych sztuk i ich utylizacja.

Na jakiej jednostce będzie zainstalowany system?

Na relatywnie niewielkim statku, długości rzędu 80-90 metrów. Konstrukcja będzie składała się z systemu poszukiwania, wydobywania i utylizacyjnych mieszczących się w kilku połączonych kontenerach. Statek będzie mógł prowadzić prace non stop, 24 godziny, siedem dni w tygodniu.

Co takiego innowacyjnego jest w tym rozwiązaniu?

Sama technologia utylizacji jest znana na świecie. Oparta jest na metodzie plazmowej stosowanej na lądzie. Nowatorskie w naszym projekcie jest zaadaptowanie jej do warunków morskich. Nikt na świecie jeszcze tego nie zrobił. Najbardziej zaawansowana w pracach firma, o jakiej słyszeliśmy, Dynasafe ze Szwecji, deklaruje, że z podobnym rozwiązaniem będą



System do utylizacji broni chemicznej ma być posadowiony w kontenerach na statku

dzie gotowa najwcześniej za 5 lat. Jesteśmy zatem właściwie jedyną firmą, która ma szansę wprowadzić tę technologię na rynek przed rozpoczęciem inwestycji w polski offshore.

Metoda plazmowa polega na...

Nie jest to proste spalanie w ekstremalnie wysokiej temperaturze, tylko rozszczepienie związków chemicznych na podstawowe pierwiastki. Przykładowo z kwasu siarkowego wytrącasz wodór, siarkę i tlen. Szkodliwe pierwiastki wychwytywane będą przez wysokowydajne filtry, tlen będzie wypuszczany do atmosfery. Nowatorskie jest także to, iż nie będzie miało znaczenia, co znajdziemy, będziemy w stanie zutylizować wszystko, każdy związek chemiczny. Zamknięty w pojemniku, pocisku czy rozlany na dnie morza. Udało nam się również opracować technologię w taki sposób, aby bezpiecznie zutylizować także konwencjonalny pocisk z ładunkiem wybuchowym.

Prototyp już powstał?

Jest w trakcie budowy. Wszelkie testy i badania mamy już za sobą. Trwa montowanie systemów w kontenerach, które będą docelowo zamontowane na statku. Znajdą się tam komory prześwietlania i identyfikacji znalezionych materiałów, m.in. przypomocy RTG, chromatografów. Prace realizowane są sukcesywnie, tempo zależy od dostaw komponentów z różnych stron świata, a wiadomo, jakie komplikacje w transporcie spowodował najpierw covid, a teraz wojna w Ukrainie.

Na przełomie roku będziemy mogli pokazać w pełni gotowy system, niebędący prototypem, ale pierwszym działającym komercyjnie.

Przygotowujemy się także do zamówienia dwóch statków, z których jeden byłby jednostką badawczą, a drugim natomiast systemów wydobywania, weryfikacji i utylizacji.

Skąd firma pozyskała finansowanie?

Finansowanie projektu zapewniło wejście kapitałowe funduszu EEC Magenta. To była pierwsza runda finansowania. Myślimy już o drugiej na zakup statków i niezbędnego sprzętu. System finalnie będzie kosztował, jak szacujemy, około 50 mln zł.

W 2025 roku mają rozpocząć się pierwsze prace hydrotechniczne przy budowie. Zdamy oczyścić dno morskie z broni chemicznej?

Zgodnie z wydanymi decyzjami środowiskowymi krajowi i zagraniczni inwestorzy w offshore mają obowiązek poradzić sobie z problemem broni chemicznej. Z perspektywy mojej firmy, mają jeszcze trochę czasu, aby zdążyć. Musielibyśmy jednak rozpocząć badania dna morskiego jeszcze w tym roku. Warunkina Bałtyku, dośpećności środków i sił powodują, że gdybyśmy zaczęli prace w sezonie letnim, najkorzystniejszym dla takich operacji, moglibyśmy przebadać obszar pod jedną, dwie farmy. W przyszłym roku możliwy byłby podobny zakres prac.

To tylko badania, a co dalej?

Oczywiście wydobywanie niebezpiecznych znalezisk. Jeżeli natychmiast nierozpoczniemy prac pod kątem ich rozpoznania, nie zdążymy. Czas nagli, niestety pojawiają się propozycje, aby wykorzystać dane pozyskane w trakcie badań środowiskowych przeprowadzonych pod inwestycje w farmy wiatrowe. Powiedziałbym delikatnie, że to nieroztropne propozycje. W trakcie badań środowiskowych wprawdzie prowadzone by było poznanie pod kątem magnetycznym, jednak magnetometrii, czyli przyrządy służące do wykrywania pozostałości żelaza w dnie, prowadzone byłyby w odstępach co 30-70 metrów, kilkanaście metrów nad dnem. Takie rzadkie profilowanie nie

zwala wykryć wrak okrętu, ale nie pojedynczy pocisk czy beczkę. Żeby wykryć niewybuchy, niewypały czy broń chemiczną, profilowanie należało prowadzić maksymalnie 2,5 metra nad dnem i w odstępach 1,5-2 metrów. Czyli gęstość wykonanych prac w trakcie badań środowiskowych jest niewystarczająca do wykrycia małych obiektów. Korzystanie z takich badań to próba obejścia przepisów w celu zaoszczędzenia na kosztach.

Jakie mogą być konsekwencje?

Proszę sobie wyobrazić, że w trakcie prac budowlanych czy instalacyjnych wykonawca farmy natrafi na pocisk czy zasobnik z bronią chemiczną lub na samą trującą zawartość pozostałą na dnie. Przepisy i procedury nakazują wówczas natychmiastowe opuszczenie zagrożonego obszaru. Budowa ulega zatrzymaniu na niewiadomo, jak długo. W tym czasie za wyczerpanie specjalistyczne statki, platformy jack-up i sprzęt trzeba płać. Straty mogą być ogromne, idące w miliony, dziesiątki milionów euro. Inie ma co tutaj teoretyzować, że pewnie nie się nie znajdzie, ponieważ farmy wiatrowe nie są budowane w rejonie zrzutów. Zapewniams, że na pewno coś się znajdzie, a ilość nie gra roli, ponieważ najmniejszy pocisk czy pojemnik znaleziony lub naruszony w trakcie budowy oznacza zatrzymanie. Inie byłoby to jedynie problem inwestora, ale problem dla wszystkich krajów nadbałtyckich. Twierdzenie, że ryzyko inwestora, jest fałszywe. Spowodowanie katastrofy ekologicznej w wyniku uwolnienia broni chemicznej może mieć

Nowatorskie w projekcie jest zaadaptowanie do warunków morskich. Nikt na świecie jeszcze tego nie zrobił.

O wiele większy zasięg skutki środowiskowe.

Także biznesowe, coważę się z odszkodowaniami?

Często broń chemiczna może stać rozlewisk na dnie, które można łatwo wzruszyć, np. kładąc kabel. Wówczas uwalniasie chmura toksyczna, która w zależności od prądów morskich dotrze w dany rejon morza czy wybrzeża i go zatruje. Ucierpią organizmy żywe, rybołówstwo, turystyka. Kilka lat temu podjąłem ryzyko budowy systemu utylizacji broni chemicznej, ponieważ zdawałem sobie sprawę, że jest to jedyny ratunek dla naszego offshore, oczywiście w zakresie naszej specjalizacji. Część inwestorów w farmy wiatrowe przychylnie patrzy na nasz projekt, są zainteresowani, nawet realizujemy dla nich pewne zadania. Inni są na etapie odsuwania lub wypierania zagrożenia.

Może mają jakieś dane, doświadczenie, które pozwala im uznać, że zagrożenia nie ma lub jest znikome?

Mogę przypuszczać, że opierają się na doświadczeniu zagra-nicznych partnerów, którzy budowali morskie farmy na innych morzach. Tylko że do tej pory żaden projekt nie powstał w miejscu tak wielkim zagrożeniu bronią chemiczną. Doświadczenie wyniesione z innych akwenów ma się nijak do tego, co możemy spotkać na Bałtyku. Z szacunków i wstępnych badań, realizowanych na nasze zlecenie przez niezależne instytucje wynika, że takich niebezpiecznych znalezisk będzie więcej niż się wydaje. Możemy się spodziewać nawet kilkuset ton broni chemicznej, rozproszonej w postaci kilkuset tysięcy pojedynczych znalezisk.

Jesteście gotowi do przeprowadzenia takich badań szczegółowych dna morskiego?

Absolutnie tak, tylko trzeba wziąć pod uwagę, ilu jest inwestorów wenergetykę morską, ile jest wydanych decyzji lokalizacyjnych, ile jeszcze czekają na rozpatrzenie. Jeśli wszyscy inwestorzy naraz będą chcieli zakontraktować badania i utylizację niebezpiecznych znalezisk, nastąpi kumulacja. Nie będziemy w stanie zrealizować prac jednocześnie. Nie mamy takich zasobów i jest to nie tylko kwestia pieniędzy czy kupienia czegoś. Te zasoby trzeba zbudować, a to wymaga czasu. Utylizacja mogłaby potrwać od jednego dnia do kilku tygodni. Gdybyśmy równocześnie badali obszar,

kilku farm, trwałoby to krócej z powodu chociażby mniejszej liczby nawrotów koniecznych do przeczesania dna. Oceniamy, że trzeba przebadac lokalizację wszystkich 11 ferm wiatrowych, które mają wydane decyzje. Zajmie to sporo czasu.

Aplany inwestycyjne?

Jak wspominałem, planujemy zakupić dwa statki, ponieważ obecnie czarterujemy je w zależności od potrzeb. Wcześniej musimy mieć jednak zabezpieczone kontrakty na prace badawcze, wydobywcze i utylizacyjne w odpoioj/fledmo duzm * zakresie. Nawet do wyczerpania statku potrzebny jest odpowiednio wcześniej podpisany kontrakt. Warto tutaj nadmienić, że inne kraje już obserwują, jak w Polsce poradzimy sobie nie tylko z budową farm wiatrowych, ale także z przygotowaniem. Będą monitorować, czy wszystko jest robione zgodnie z poszanowaniem środowiska naturalnego, czy nie powoduje zagrożenia skażeniem itp. Nie będzie zatem po drodze obchodzenia przepisów środowiskowych przez inwestorów. Liczymy na to, że gdy nasza technologia sprawdzi się w praktyce na morzu, a jestem pewien, że się sprawdzi, mamy szansę na kontrakty zagraniczne. Już prowadzimy rozmowy na ten temat.

Rynek utylizacji broni chemicznej będzie wart miliardy euro, jest zatem naprawdę o co walczyć?

W Europie jest za mało firm, które mogą wykonać prace badawcze i poszukiwawcze, a takich, które mogą broń chemiczną zutylizować, praktycznie nie ma. Podsumowując, który inwestor wyśle się zdecydować, ten będzie wygrany. Komisja Europejska chce przeznaczyć duże środki na oczyszczanie wody plaż. Są one nawet zapisane w polskim KPO. Pracy będzie dużo nie tylko w Polsce. Przedstawiciele naszych władz pytani o problem broni chemicznej, bardzo często niestety odpowiadają, że tonie państwo polskie jak zrzuciłoi nienasz kraj powinien ją wyciągać. Nawiązaniem jest myślenie, że ktoś to zrobi za darmo. Możemy poczekać na fundusze dotyczące dużych zrzutów (które już się krystalizują), ale patrząc na teren inwestycji, należy zrobić to teraz i to jak najszybciej. Największym skandalem byłoby, gdyby zyski i profity z wydobywania obiektów czerpały firmy z zagranicy, które to zrzuciły - jest to jeden z kluczowych elementów lokalnego content.

Mam poczucie spełnienia, bo przez te wszystkie lata nie miałam ani jednego wolnego dnia w zawodzie



Teresa Lipowska w „Fakcie” (GZL) FOT. TOMASZ HOŁOD

Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Szpak zarobi na włosach

Znakiem rozpoznawczym popularnego piosenkarza są jego długie włosy. Nic więc dziwnego, że słynna firma Pantene wybrała właśnie jego na swego pierwszego ambasadora w Polsce. Jak dowiedział się „Super Express”, Szpak może zarobić za reklamę jej szamponu aż 200 tysięcy złotych. „Włosy są moją siłą” – deklaruje w Pomponiku.

Anna Lewandowska

celebruje urodziny córek

Obie córki słynnego piłkarza przysły na świat w maju. Pięcioletnia Klara celebrowała swe urodziny w minionej środę, a dwuletnia Laura – w piątek. Przy tej drugiej okazji Anna Lewandowska opublikowała na swym Instagramie wyjątkowe zdjęcie z porodówki – małej Laury tuż po przyjściu na świat.

Cezary Żak zatrał środowisko

Aktor został przytłaczany przez fotoreporterów „Super Expressu” na swojej działce na nielegalnym procederze. – Wrzucał do ognia styropian, plastiki, folie i wiele innych odpadków, które powinien posegregować oddać do utylizacji. Dymi smród były nie do wytrzymania. Żak palił śmieci przez około godzinę – powiedział gazecie jeden z sąsiadów aktora. W odpowiedzi na te informacje, Żak umieścił na Instagramie zdjęcie z „Rancza” i podpisał: „Który z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem”. (GZL)



W TELEWIZJI



Dzika Afryka Południowa

TVP1, 12:55
Czteroczęściowa opowieść o regionie, którego bogactw przyrody nie trzeba zachwalać. Tylko tutaj są krainy gorące jak pustynie, bujne jak dżungle i zimne jak Antarktyka.

Dzień z życia blondynki

Stopklatka, 20:00
Meghan pragnie zostać moderatorką wiadomości telewizyjnych. Wszystko wskazuje na to, że jej marzenie się spełni, jednak zbieg okoliczności sprawia, że kobieta może nie zdążyć na rozmowę o pracę.

Szklana pułapka 2

Polsat, 20:05
Policjant John McClane, oczekujący na przylot żony, uniemożliwia realizację planu zniszczenia terminalu lotniczego w Waszyngtonie, przygotowanego przez faszystujących komandosów pułkownika Stuarta.

Konkurs Piosenki Eurowizji – Turyn 2022

TVP1, 21:00
W1. półfinale konkursu wystąpią reprezentanci Albanii, Bułgarii, Holandii, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Szwecji, Szwajcarii, Armenii, Austrii, Chorwacji, Danii, Grecji, Islandii, Norwegii i Portugalii.

Neapol – życie w cieniu wulkanu

Planete* HD, 22:00
Film ukazujący życie codzienne pod czynnym wulkanem, czyli fenomen Neapolu i jego mieszkańców.

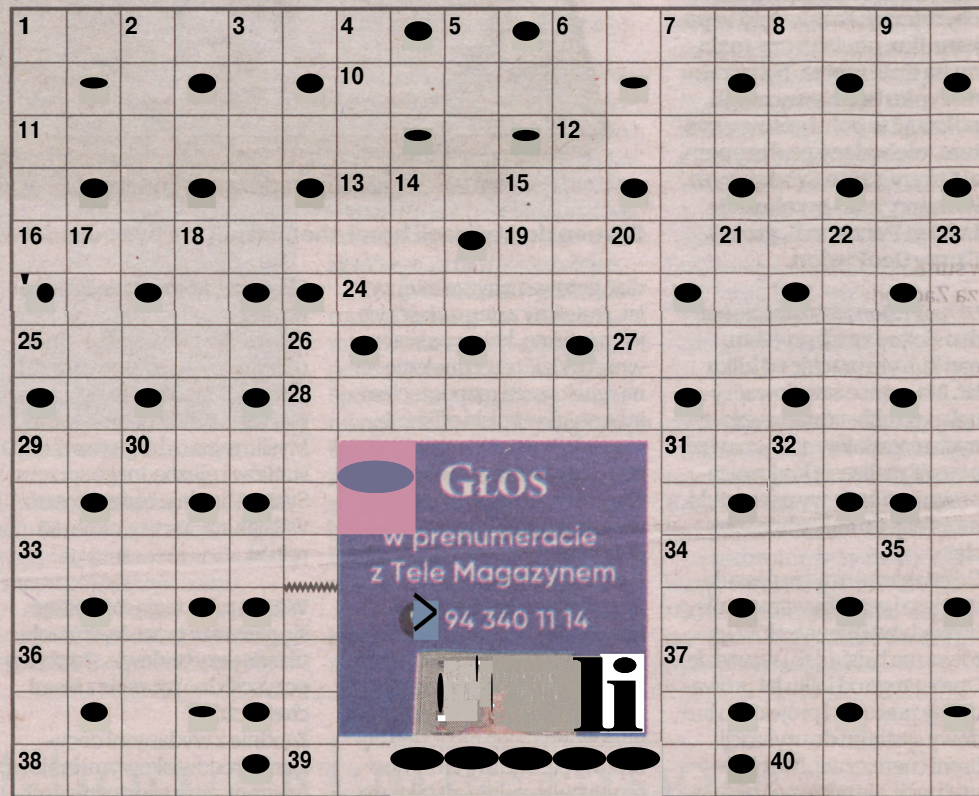
KRZYŻÓWKA NR 71

Poziomo:

- 1) audycja radiowa lub telewizyjna,
- 6) nauka o ruchu ciał,
- 10) alabastrowy klosz osłaniający lampę od dołu,
- 11) angielski pies myśliwski,
- 12) krótki utwór instrumentalny,
- 13) osłona silnika pławowca,
- 16) człowiek popierający kogoś,
- 19) mocny, grubo skręcony sznur,
- 24) budowla przegradzająca rzekę i spiętrzająca wodę,
- 25) odgłos nienaoliwionych zawiadów,
- 27) źródło prądu np. w latarce,
- 28) zawiązanie akcji w utworze literackim,
- 29) kraj z Casablanką i Rabatem,
- 31) futro z tryków,
- 33) galowy lub polowy,
- 34) gruby, miękki papier chłonący ciecz,
- 36) spisywane przez kronikarza,
- 37) listwa do kreślenia prostych,
- 38) polska rzeka graniczna,
- 39) stolica i największe miasto Uzbekistanu,
- 40) mały, żelazny piecyk z rurą.

Pionowo:

- 1) przerwa w podróży konno,
- 2) kasztan w stadninie,
- 3) rzadki metal o symbolu Ru,
- 4) francuski tytuł arystokratyczny,
- 5) reklamowany lek przeciwbólowy,
- 6) bliźniaczy brat Poliuxsa,
- 7) zespół dziewięciu muzyków,
- 8) mierzone na przegubie ręki,
- 9) biorą udział w gonitwie,
- 14) roślina ogrodowa o dużych dekoracyjnych liściach,
- 15) cenne futro z dydelfów,
- 17) stała opłata urzędowa,
- 18) kamień w pierścionku,
- 20) pies z powieści „W pustyni i puszcy”,
- 21) roślina siana przez panny,
- 22) drapieżnik o cennym futrze,
- 23) dzieła uznanych twórców,
- 26) aktor z serialu „13 Posterunek”,
- 29) przywidzenie, widziadło,
- 30) utrzymuje się z procentów od kapitału,
- 31) drobny, dekoracyjny przedmiot,
- 32) bezprawne zabranie siłą cudzej własności,
- 35) rzadko mówi prawdę.



MOZWAŻAIIIF NUTO

O	W	W	E	T	O	D	A	M	A	S	F						
S	Z	Y	B	A	A	K	T	E	O	N	I	T	K	A			
E	G	P	E	R	U	B	U	N	T	R	J						
S	I	O	L	O	A	L	G	I	E	R	E	P	O	K	A		
E	D	R	A	N	A	R	I	N	N	F	N						
K	R	A	B	Y	T	R	A	U	M	A	A	W	A	N	S		
O	E	C	K	A	S	R	A										
C	Z	A	R	O	W	N	I	C	A	N	A	M	I	O	T	L	E
U	E	I															
S	M	U	T	E	K												
Y	R	P	K														
R	W	A	N	I	E												
E	N	T															
N	I	O	B	E													
A	S	T	A	R	I	G	I	O	W		S	K	O	A	M		

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Nie zrażaj dzisiaj do siebie innych osób, bo horoskop dzienny zapowiada, że wkrótce będzie Ci potrzebne wsparcie niektórych z nich.

Ryby (19.02-20.03)

Twoja aktywność wejdzie na wysokie obroty. Horoskop na dziś wróży, że efekty podejmowanych przez Ciebie działań będą imponujące.

Baran (21.03-19.04)

Trzymaj język za zębami. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że powściągliwość w słowach będzie Ci potrzebna, jak mało kiedy...

Byk (20.04-20.05)

Sypniesz dobrymi pomysłami. Niektóre z nich będą genialne w swej prostocie. Horoskop dzienny mówi, że kilka osób Ci ich pozazdrości.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Dużo czasu spędzisz w towarzystwie innych osób. Horoskop na dziś zapowiada, że wszyscy będziecie się cieszyć wspólnymi chwilami.

Rak (22.06-22.07)

Nie bierz dzisiaj życia zbyt na serio. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie przejmować się błahostkami i drobnymi niepowodzeniami.

Lew (23.07-22.08)

Ktoś ze znajomych postawi Cię dzisiaj w dość niezręcznej sytuacji. Horoskop dzienny radzi mimo wszystko nie szukać okazji do odwetu...

Panna (23.08-22.09)

Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że zainicjujesz dzisiaj kilka przedsięwzięć, w które bardzo chętnie zaangażują się również inne osoby.

Waga (23.09-22.10)

Los się dzisiaj do Ciebie uśmiechnie. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że rozwój wypadków ucieszy nie tylko Ciebie.

Skorpion (23.10-21.11)

Nie polegaj dzisiaj tylko na swojej wiedzy i doświadczeniu. Horoskop dzienny radzi konsultować podejmowane decyzje z innymi osobami.

Strzelec (22.11-21.12)

Na nic zdadzą się próby zawrócenia Cię z obranego kierunku. Horoskop na dziś mówi, że Twój upór może spowodować przykre konsekwencje.

Koziorożec (22.12-19.01)

Nie podejmuj się dzisiaj nowych zadań, jeśli nie udało się uporać z poprzednimi. Horoskop dzienny na wtorek radzi mierzyć siły na zamiary.

Polscy i niemieccy medycy znów szkolą się razem

Mariusz Parkitny
Międzyzdroje

Ruszyły szkolenia polskich i niemieckich medyków w Ośrodku Symulacji Medycznych WSPR w Międzyzdrojach. Po to, aby jak najlepiej pomagać pacjentom na terenach przygranicznych

Pierwsze zajęcia polskich i niemieckich medyków odbyły się w Ośrodku Symulacji Medycznych WSPR w Międzyzdrojach w kwietniu tego roku. Zajęcia potrwały do grudnia 2022 roku. W szkoleniach udział bierze w sumie 20 medyków z Pomorza Zachodniego i z Niemiec. Polskich uczestników zajęć reprezentują ratownicy medyczni WSPR w Szczecinie, a także lekarze i pielęgniarki z SPSK I w Szczecinie, SPSK 2

w Szczecinie oraz ze Szpitala Miejskiego im. Jana Garduły w Świnoujściu. Uczestnicy z Niemiec to ratownicy medyczni URG Uckermarkische Rettungsdienstgesellschaft mbH (Spółka Pogotowia Ratunkowego z o.o. Uckermark), DRK Deutsches Rotes Kreuz Kreisverband Uecker-Randow e. V. (Związek Okręgowy Niemieckiego Czerwonego Krzyża Ucker-Randow), a także ratownicy medyczni, lekarze i studenci medycyny z Universitätsmedizin Greifswald (Medycyna Uniwersytecka w Greifswaldzie). Zajęcia prowadzą polscy i niemieccy instruktorzy symulacji oraz pracownicy naukowcy Kliniki Anestezjologii Uniwersytetu Medycznego w Greifswaldzie.

Nowy symulator przedziału kierowcy W ramach projektu



Projekt „Zintegrowane Transgraniczne Ratownictwo Medyczne w Pomeranii / Brandenburgii

GeKoM zostanie także zakupiony symulator przedziału kierowcy ambulansu, który znajdzie się w Ośrodku Symulacji Medycznych WSPR Szczecin w nowej, budowanej sie-

dzibie przy ul. Twardowskiego. W 2020 roku w Międzyzdrojach Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie uruchomiła Ośrodek Symulacji Medycznych. To w nim

do października 2020 roku odbywały się szkolenia polskich i niemieckich ratowników medycznych.

Medycy uczyli się języka swojego sąsiada, a także ćwiczyli wspólnie na symulatorach wysokiej wierności imitujących prawdziwych pacjentów.

- Wielu naszych pacjentów to obywatele Niemiec - przyznaje Roman Pałka, dyrektor WSPR w Szczecinie. - Ich liczba wzrasta szczególnie w okresie letnim, kiedy nasze województwo odwiedza wielu turystów. Zależy nam na tym, aby nasi medycy potrafili się tymi pacjentami porozumieć podczas udzielania pomocy, ale też aby rozumieli się z medykami z Niemiec podczas ewentualnych wspólnych akcji czy podczas przekazywania sobie pacjentów. Nasz Ośrodek Symulacji Medycznych jest ideal-

nym miejscem do transgranicznych spotkań i szkoleń, dlatego cieszymy się z ponownej współpracy z partnerami niemieckimi.

W ramach projektu polscy i niemieccy pracownicy służb ratowniczych i szpitali uczestniczą w innowacyjnych językowych szkoleniach tandemowych w zakresie medycyny ratunkowej z wykorzystaniem symulatorów pacjentów. Cztery tygodniowe moduły łączą w sobie komunikację i praktykę. Każdy moduł daje możliwość uzyskania certyfikatu z zakresu tematycznego danej jednostki szkoleniowej. Wszystko po to, aby po odbyciu szkolenia uczestniczący w nim pracownicy potrafili zapytać o pomoc i wcześniej zechorować, wyjaśnić mu niezbędne działania, a następnie zapewnić mu optymalną opiekę.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA

- FINanse/BIZNES
- NAUKA
- PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

- ŻYCZENIA
- /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE
609155 327

SPORT I REKREACJA

SPRZEDAM rower 3-kołowy, nowy
508-675-768.

MATERIAŁY BUDOWLANE

ŻWIROWANIA Koszalin sprzedaż,
transport - piasek żwir 792669632

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płatimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

KUPIĘ każde auto do 10 tys. zł również
wraki i niesprawne, 507424834.

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

REKLAMA 0610488967

ABAKUS
najchętniej wybierane biuro nieruchomości

kupimy 1 lub 2 pok. mieszkanie
Klienci wrócili z zagranicy,
płacą **GOTÓWKĄ**
ZADZWOŃ 661-841-555

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

KIEROWCA kat. C, 792669632

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
hydraulik, spawacz: 730-011-300.

ZATRUDNIĘ emeryta lub osobę
powyżej 50 lat do pielęgnacji ogrodu
w Koszalinie, tel. 509180 434.

ZATRUDNIMY malarzy, 792669632.

Zatrudnimy pracowników
sprzątających/salowe w Szpitalu
w Słupsku. Umowa o pracę. Praca
zmianowa. Mile widziane osoby
z orzeczeniem. Tel. 571-330-165.

ZESPÓŁ Szkół nr 7 w Koszalinie
zatrudni st. księgową (ds. płac)
tel. 943452772.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

PSYCHOLOGIA

PSYCHOTERAPIA, 508-841-757.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy,
anten, bezpłatny dojazd, tel.
94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 788-016-988

MALOWANIE domów, tynk-puc,
odświeżanie, elewacje 792669632

REMONTY mieszkań 537-920-784.

ROBOTY ziemne, 792-669-632.

USŁ. łazienki, hydraulik 696498391.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

OGRODNICZE

PODNOŚNIK ścinka drzew, czyść
zarośnięte działki, 792669632.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

TYLICZ k/Krynicy G. od 90 zł/os.
w tym 2 posiłki. Promocja dla grup
seniorów. Pok. z łaz. +TV, parking
18/471-13-86

Różne

DZIECKU uciekła papużka- siwa
nimfa, nagroda. Słupsk,
724306881

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461566

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

REKLAMA 0010500551

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Ludmiły Lisiczko w upadłości ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż z wolnej ręki po cenie obniżonej o 25% od wartości oszacowania następujących składników:

- Prawo własności nieruchomości gruntowej rolnej zabudowanej położonej w miejscowości Kozielice, jednostka ewidencyjna Golczewo – obszar wiejski, obręb ewidencyjny nr 320702_5.0002, Kozielice, działka ewidencyjna nr 137/4 po cenie obniżonej o 25% od wartości oszacowania, tj. za kwotę 53.250,00 zł
- Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w miejscowości Kozielice, jednostka ewidencyjna Golczewo – obszar wiejski, obręb ewidencyjny nr 320702_5.0002, Kozielice, działka ewidencyjna nr 137/7 po cenie obniżonej o 25% od wartości oszacowania, tj. 12.000,00 zł netto.

Oferaty w formie pisemnej należy składać odrębnie dla każdego ze składników majątkowych w dwóch egzemplarzach w terminie 2 (dwóch) tygodni od dnia ukazania się ogłoszenia, jeden w biurze syndyka znajdującym się w Szczecinie przy ul. Królowej Korony Polskiej 24 lok. 6 oraz drugi do Sędziego-Komisarza SSR Elżbiety Piotrowskiej (Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin). Szczegółowe informacje oraz wgląd do regulaminu przetargu można uzyskać pod nr telefonu 514-362-001 w godzinach od 9.00 do 14.00 bądź wysyłając maila na adres biuro syndyka. wardyn@wp.pl

PIŁKA NOŻNA. WIELKIE KONTROWERSJE SĘDZIOWSKIE W MECZACH PRETENDENTÓW DO TYTUŁU I LIGI KONFERENCJI

Lech niemal pewny mistrzostwa

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Nagły zwrot na finiszu rozgrywek. Lech Poznań, który po przegraniu Pucharu Polski był pogodzony ze stratą mistrzostwa na rzecz Rakowa Częstochowa, dostał nieoczekiwane „drugie życie”.

Wykozystując potknięcie Rakowa z Cracovią (1:1), Lech niespodziewanie pokonał w Gliwicach Piast i wrócił na fotel lidera z dwoma punktami przewagi nad częstochowianami. Teraz już tylko katalizm mógłby odebrać „Kolejorzowi” tytuł mistrza Polski.

Niestety, znowu w głównej roli przy zamianie miejscami Lecha z Rakowem byli sędziowie, których decyzje w kluczowych momentach meczów wzbudzały ogromne kontrowersje.

Zwycięska bramka dla Lecha poprzedzona została akcją, która powinna zostać przerwana. Sędzia Paweł Raczkowski z Warszawy, choć stał 2 metry od starcia, nie zauważył przewinienia Daniego Ramireza, który wal-

cząc o piłkę, zdzielił łokciem w twarz Damiana Kądziora.

W konsekwencji nokautu gliwiczana, Lech odzyskał piłkę i wyprowadził kontratak, po którym obrońca Piasta, Alexandros Katranis sfaulował Michała Skórasię. Porzucenie wolnym nastąpił komer, po którym gola strzelił Mikael Ishak. VAR nie mógł interweniować, bo między zagraniem Ramirezem a zdobyciem bramki sędzia przerywał grę.

Miałem dużo wątpliwości co do sytuacji z Kądziorą, który dostał uderzenie łokciem, dlatego po meczu obejrzałem powtórki tej akcji. Ramirez powinien zakończyć mecz w szatni przed czasem, bo należała mu się czerwona kartka za uderzenie Damiana w twarz, które moim zdaniem było brutalne, dynamiczne i nieprzypadkowe. Akcja powinna zostać przerwana, atak się nie stało – denerwował się trener Piasta, Waldemar Fomalik.

Po meczu Rakowa z Cracovią trener Papszuntak zabrał obiekcje do pracy sędziego. Zwrócił uwagę, że bramka dla „Pasów” mogła zostać uznana nieprawi-



Piłkarze Lecha Poznań po pokonaniu Piasta w Gliwicach wrócili na fotel lidera i teraz już tylko katalizm może odebrać im zdobycie mistrzostwa Polski

dłowo przez Tomasza Kwiatkowskiego z Warszawy.

Tam była kontrowersja, bo nie wiem, czy przy bramce dla Cracovii nie było faulu. Ciekaw jestem, jak to będzie interpretowane. Stanęliśmy, czekaliśmy

na gwizdek i ten moment przeciwnik wykorzystał. Sekunda, dwie zdecydowały, ale to nie zmienia faktu, że trzeba było bronić, nawet jeśli sędzia popełnił błąd – przyznał szkoleniowiec Rakowa.

Sędziowie nie popisali się również w meczu Lechii Gdańsk ze Stalą Mielec (3:2). Decyzję anulowania zwycięskiej bramki i po dodatkowej, kilkuminutowej analizie VAR uznając ją jednak za prawidłową, trener gości

Adam Majewski określił żenadą.

W 93. minucie Łukasz Zwołński pokonał bramkarza Stali, ale sędzia Paweł Małek z Łodzi odgwiżdżał spalonego po analizie VAR, aby po kolejnych kilku minutach wycofać się z decyzji i po ponownej podpowiedzi VAR zatwierdzić gola.

– Nie wiem, jakie są przepisy, ale dla mnie to jest jedna wielka żenada, że decyzja jest podjęta, a potem się ją cofa. Pomijam, czy był spalony, czy nie, bo tam decydowały milimetry, a że jeśli ktoś w autobusie VAR podjął decyzję, że jest spalony, to nie wydaje mi się, by tę decyzję można było zmienić. Dla mnie ten mecz zakończył się remisem 2:2. Nie chcę nikogo oskarżać ani posądzać, być może komuś nie pasuje, by Stal grała w ekstraklasie, ale na pewno się utrzymamy – mówił Majewski.

Zwycięstwo Lechii przy porażce Piasta gwarantuje gdańszczanom niemal pewny udział w europejskich pucharach. Dwie kolejki przed końcem sezonu Lechia ma 6 punktów przewagi nad Piastem. ©R

Polacy błysnęli w MLS. Lewandowski chce odejść

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek

Przed zbliżającymi się meczami ligi Narodów selekcjoner uważnie śledzi rozgrywki MLS, w których błyszczy Polacy. Me milną też doniesienia o sprawie transferu Roberta Lewandowskiego.

Czesław Michniewicz był ostatnio we Włoszech, gdzie odwiedził m.in. Nicolę Zalewskiego. Jak donosi Sport.pl, wkrótce „Polski Mourinho” ma spotkać się z... prawdziwym „The Special One”, Jose Mourinho. Z trenerem Romy ma rozmawiać na temat przyszłości 20-letniego Zalewskiego, który w tym roku przebojem wdarł się do pierwszego składu Wilków.

W kwietniu selekcjoner reprezentacji Polski zaliczył tournée po USA, gdzie również spotkał się z kilkoma kandydatami do gry w drużynie narodowej. Podzielało to na nich mobilizującą, bo w ostatnim czasie Biało-Czerwoni w MLS są wyróżniającymi się postaciami. Nie inaczej było w ostatni weekend. Bramki zdobyli Adam Buksa i Jarosław Niezgoda. Cieszy też powrót dogry Kamila Jóźwiaka, który 1 maja zadebiutował w lidze, a w na-



Robert Lewandowski jest zdeterminowany, by latem przejść z Bayernu do Barcelony

stępnej kolejce znalazł się już w podstawowej II Charlotte FC.

Niestety, nie wszyscy kadrowiczowie mogą mieć powody do zadowolenia. Z powodu kontuzji nadal nie grają Paweł Dawidowicz, Kamil Glik, Michał Helik i Jakub Moder, a w ostatnich dniach dołączyli do nich Arkadiusz Milik i Seba-

stian Szymański. Kiepsko wygląda zwłaszcza sytuacja w defensywie – murawy w weekend nie powąchalifez Maciej Rybus (poza kadrą), Kamil Piątkowski, Tymoteusz Puchacz i Sebastian Walukiewicz (rezerwowi).

W czerwcu reprezentacja Polski rozegra aż cztery mecze Ligi Narodów: z Walią (1.06,

Wrocław), Belgią (8.06, Bruksela), Holandią (11.06, Rotterdam) i znowu Belgią (14.06, Warszawa). Nie wiadomo, czy wezmą w nich udział zawodnicy najbardziej przemęczeni sezonem, w tym Robert Lewandowski. Kapitan Biało-Czerwonych w weekend gola nie strzelił, musiał zadowolić się asystą

w meczu ze Stuttgartem. Według hiszpańskich mediów jest coraz bardziej sfrustrowany postawą Bayernu w kontekście jego transferu do Barcelony.

Prezydent bawarskiego klubu Oliver Kahn zapewniał niedawno, że Polak nigdzie się nie wybiera – przynajmniej do końca kontraktu wygasającego 30 czerwca przyszłego roku. Niemieckie media donosiły, że jedyną szansą „Lewego” na transfer jest wywieranie presji na władzach Bayernu. Według katalońskiego „Sportu” 33-latek ma taki zamiar.

Jego agent Pini Zahavi spotkał się ostatnio z przedstawicielami mistrza Niemiec w sprawie przedłużenia kontraktu. „Sport” donosi, że oferta klubu była zdecydowanie niższa od oczekiwanej, do tego zgodnie z polityką Bayernu dla piłkarzy po 30 lat dąda tylko roczne przedłużenie umowy. Polak chce związać się z klubem na dłużej. To oferuje mu Barcelona (kontrakt na trzy lata lub z opcją 2+1), która jest gotowa wyłożyć latem na stół nawet 40 mln euro.

„Lewandowski jest oburzony ofertą Bayernu. Mocniej niż kiedykolwiek tkwi w nim przekonanie, że jego czas w Bundeslidze już skończył

i nadszedł czas na kolejną przygodę” – pisze „Sport”. ©R

POLACY ZAGRANICĄ:

Biłtaft Ray Gikiewic (Aug 5ixjtg) 90n^ z RB Lipsk (0:4); Kam B Grabara (FC Kopenhaga) 90 minut i żółta kartka z Brendby (0:1); Łukasz Skompski (Bologna) 90 minut obroniony rzut kamy i żółta kartka z Venezią (3:4); Gabriel Skoia (Chio Fire) 90 minut z Atalanta (0:4); Wojciech Szczęsny (Juventus) 90 minut z Genoa (0:); Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton) 90 minut z Brentford (0:3); Bartosz Bereszynski (Sampdoria) 90 minut z Lazio (0:2); Matty Cash (Aston Villa) 90 minut z Burnley (3:1); Robert Gumny (Augsburg) 79 minut z RB Lipsk (0:4); Marcin Kamiński (Schalke 04) 90 minut z St Pauli (3:2); Arkadiusz Reca (Spezia) 46 minut z Atalanta (1:3); Pomocnicy: Przemysław Frankowski (Lecce) 65 minut z Reims (2:1); Jacek Góralski (Kajrat) 46 minut z Atyrau (0:3); Kamil Jóźwiak (Charlottesville) 56 minut z Miami (0:); Jakub Kiwior (Spezia) 90 minut z Alkanta (0:3); Mateusz Klich (Leeds) 45 minut z Aisena (0:2); Kacper Kozłowski (Saint-Germain) 79 minut z PC Bri (0:2); Grzegorz Krychowiak (AEK) 74 minut z Panathinaikos (0:0); Karol Linetty (Torino) 66 minut z Napoli (0:1); Przemysław Placheta (Norwich) 71 minut z West Ham (0:4); Damian Szymański (AEK) 90 minut z Panathinaikos (0:4); Piotr Zieliński (Napoli) 68 minut z Torino (0:0); Szymon Żurkowski (Empoli) 61 minut z Interem (2:4); Napastnicy: Adam Buksa (NE Revolution) 90 minut z Columbus (2:2); Robert Lewandowski (Bayern) 90 minut z Stuttgart (2:2); Jarosław Niezgoda (Portland) 90 minut z NY Red Bulls (0:1); Karol Swiderski (Charlotte) 86 minut z Miami (0:0).

SPORT

www.sportowy24.pl

SZACHY

Dymitr Zarzecki triumfował w czwartym turnieju w Słupsku W niedzielnych zawodach X Grand Prix Słupska w najwyższej formie był Dymitr Zarzecki. Słupski szachista ugrał 7 punktów. Za Zarzeckim na kolejnych miejscach na podium byli: 2. Zbigniew Mielczarski (Sławno), 3. Jakub Janta-Lipiński (Bytów) - obaj zdobyli po 6 pkt. w klasyfikacji generalnej liderem jest Dimitry Aniskiewicz (Słupsk), który ma 70 pkt. (fen)



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

PIŁKA NOŻNA

Porażka łeborczanek

W spotkaniu 16. kolejki III ligi kobiet, piłkarki Lwa Łębork przegrały z drużyną LFA Szczecin 0:4. Była to już piąta wiosenna porażka łeborczanek, które zajmują 9. miejsce w tabeli, (sten)

Odłot Czarnych. Śląsk został zdemolowany

Michał Piątkowski, STEN
michal.piatkowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Takie mecze zdarzają się raz na kilka lat W trzecim meczu półfinału. Grupa Sierleccy Czarni pokonali na wyjeździe WKS Śląsk 123.-60! -i tonie jest błąd w druku.

Czarni nieskładają bronie i dalej są w grze o upragniony finał. Po dwóch bardzo słabych meczach we własnej hali, we Wrocławiu wstarcie numer trzy zagrali bez wątplenia najlepszy mecz w swojej historii i w całej serii przegrywają już tylko 1:2.

Od początku Czarnym udało się na parkiecie poprostu wszystko. Jak z innej planety na parkiecie wyglądał lider słupszczyzny Billy Garrett. Nasz rzucający po 5 minutach gry miał naswoim koncie już 14 zapisanych punktów, a łatwość z jakimi jezdobywał wyglądała czasem jak z komputerowych gier. Jak w transie był też Marcus Lewis, który zawodników gospodarzy mijał jak przysłowiowe tyczki, raz po raz trafiając do kosza. Swoje firmowe trójki trafiał Beau Beech (5 na 6 w całym spotkaniu), a znakomite wejście z ławki zaliczył rodowity wrocławianin - Jakub Musiał, który tylko do przerwy zdobył już 10 punktów dla ekipy ze Słupska. Na przerwie Czarni schodzili prowadząc 68:38,



FOT. PAVEŁ RELIKOWSKI/GAETA WROCLAWSKA

Czarni nie pozwolili gospodarzom praktycznie na nic. Sami byli bardzo skuteczni

a cała koszykarska Polska przecierała oczy ze zdumienia.

Druga połowa meczu była już tylko formalnością. Czarni zachwycali, a Śląsk z minuty na minutę, coraz bardziej cierpiał. Każdy zawodnik meldujący się na parkiecie po stronie Czarnych dawał drużynie coś ekstra odsiebie. W samej tylko ostatniej odsłonie meczu 13 punktów zdobył Bartosz Janowski. Dwa trafienia zaliczył też Michał Oleksy - wychowanek Czarnych. Czarni poprostu wbili podopiecznych Andreja Urlepa w parkiet i w najlepszy

z możliwych sposobów pokazali wszystkim, że zapowiedzi, że taseria pod dwóch porażkach w Słupsku się jeszcze nie skończyła to nie był pusty głos.

Przy okazji tego pojedynku Czarni ustanowili rekord tego sezonu w celnych rzutach za trzy punkty. Ekipie ze Słupska udało się celnie rzucić aż 23 razy, czym samymi przebili osiągnięcie Stali Ostrów Wielkopolski z fazy zasadniczej tego sezonu. Choć ta wygrana jeszcze przez lata wspomniana będzie przez słupskich fanów, nasi koszykarze muszą skupić się już

na kolejnym pojedynku. Czwarty mecz już dziś - wtorek - 10 maja o godzinie 20:20 ponownie we Wrocławiu. Mecz i tym razem obejrzeć można będzie na antenie Polsatu Sport. **ŚLĄSK WROCLAW-GRUMSIERLECCY CZARNI SŁUPSK 60:123 (2239, 1629; 1725, 530)**

Śląsk: Uric14 (2x3), Kolenda 9 (0), Kanter 6, Justice 10, Gordon 1, Wójcik 0, Dziewa 7 (0), Gabiński 0, Górecki 0, Tomczak 2, Meiers 4, Ramiłk 2
Czarni: Lewis 22 (2), Janowski 13 (3), Beech 17 (5), Klassen 12 (4), Musiał 15 (3), Oleksy 4, Witliński 3, Stupski 0, Young 4, Garrett 33 (6), Szczepanek 0. ©©

W meczu na szczycie lepsza była Garbarnia

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W sobotnie popołudnie w Kępicach w meczu słupskiej klasy A (grupa 1) zmierzyły się drużyny miejscowej Garbarni oraz Unisonu Machowino.

Już w 5. minucie po strzale z rzutu wolnego Marcela Stanisiewskiego, piłkę przed siebie odbił Bartłomiej Wojtanowski, jednak zdołał naprawić swój błąd.

W 11. minucie najlepszą i jedyną dogodną okazję w meczu stworzyli podopieczni Janusza Rzeszutki. Piłkę z rzutu wolnego w pole karne dośrodkował Krzysztof Kolański, a tam dopadł do niej Damian Łepk i trafił w słupek.

W 23. minucie gospodarze domagali się rzutu karnego po starciu Adama Mokwy z Rafałem Domką, jednak czwartoligowy sędzia Mirosław Cyron nie dopatrzył się przewinienia zawodnika z Machowina. W 33. minucie po strzale głową Kamila Pelowskiego udułą interwencją popisał się gołkiper Unisonu. W 37. minucie z piłką w pole karne wbiegł zawodnik gości Krzysztof Kolański, jednak jego strzał okazał się za słaby, aby pokonać Marcina Petrusa. W 41. minucie na trybunach zapanowała euforia. Po dośrodkowaniu piłki z rzutu wolnego w pole karne przez Michała Giersza, pod bramką gości zakotłowało się, a największym sprytem wykazał się Marcel Stanisiewski, który strzałem przewrotną umieścił piłkę

w bramce. Po przerwie obraz gry nieuległ zmianie i cały czas stroną atakującą byli podopieczni Tomasza Webera. Na bramkę Bartłomieja Wojtanowskiego co chwila sunęły ataki. Swoich sił próbowali kolejno Adam Mokwa (47. minuta), Oskar Stepień (51. minuta), Mateusz Klimek (56. minuta), Karol Kostuch (63. minuta), Piotr Miernik (66. minuta), Adam Hostyński (75. minuta), Marcel Stanisiewski (76. minuta) oraz Gracjan Brzeziński (79. minuta).

Ten ostatni zawodnik pojawił się na placu gry w 56. minucie i był jasnym punktem swojej drużyny, wielokrotnie nękając obrońców Unisonu.

Drużyna z Machowina w drugiej połowie oddała tylko jeden celny strzał na bramkę, a uczynił to w 78. minucie Krzysztof Kolański, jednak nie sprawił tym strzałem problemów bramkarzowi Garbarni.

Po końcowym gwizdku sędziego na trybunach zapanowała wielka radość, ponieważ drużyna Garbarni została samodzielnym liderem tabeli i jest coraz bliższa awansu do klasy okręgowej.

GARBARNIA KĘPKE-UNISON MACHOWINO 1.-0 (1.-0)

Bramka: 1:0 Marcel Stanisiewski (41)

Garbarnia: Marcin Petrus - Wołczko (33 Klimek), Pelowski, Stepień, Miernik, Hostyński, Kostuch, Łuczak (79 Dramiński), Giersz, Stanisiewski, Mokwa (56 Brzeziński).
Urąsioit Wojtanowski - Melewski, Bachui, Kuldo, Domkę, Tobiasz Kolański (70 Piotr Drapała), Pawlik, Krzysztof Kolański, Panasiuk, Kowalewski (56 Grzybowski), Łepk. ©©

Dziesięć bramek w spotkaniu w Biesowicach

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W grupie II klasy A walka o awans rozstrzygnię się pomiędzy 3 zespołami W grupie n takich kandydatów jest więcej.

KLASAA-GRUPA I

Edio Biesowice-Słupia Na Kobylnicy 55, Barton Banino-Szansa Siemianice 3K, Poionez Bobrownia - Sokół Szczypkowie 52, KSDamrąca-GranitKofczewo 4.-0, Stal Jezierzycze-Diamant Trzebiefno 3:2.

1. Garbarnia Kępice	17	42	50-15
2. Unison Machowino	17	39	41-15
3. Polonez Bobrowniki	17	38	37-25

4. Echo Biesowice	17	29	57-33
5. Słupia Kobylnica	17	27	55-41
6. KS Damnica	17	26	35-21
7. GranitKofczewo	17	22	41-48
8. Barton Barcino	17	20	29-40
9. Stal Jezierzycze	17	18	37-34
10. Diamant Trzebiefno	17	16	26-36
11. Sokół Szczypkowie	17	12	27-63
12. Szansa Siemianice	17	0	15-79

KLASA A-GRUPA II

Chrobry Chaibrowo-OrkanGostkDWO 18, Utti'bina-Błękitni Motarzyno 23, Pomorze Potęgowe-Lider Rydmowy 5:1, Magie Niezabyszewo-UraniaUdorpie 0:5, Zenit Redkowice - Grom Nakla 13, Leśnik Cewice - Victoria Dąbrówka 5:0.

1. Grom Nakla	17	34	43-24
2. Orkan Gostkowo	17	32	47-21
3. Urania Udorpie	17	32	51-31
4. Pomorze Potęgowe	17	32	56-37
5. Leśnik Cewice	17	31	51-24
6. Zenit Redkowice	17	26	40-27
7. Błękitni Motarzyno	17	25	36-28
8. LKS Łebunia	17	25	36-42
9. Lider Rychnowy	17	21	41-41
10. Victoria Dąbrówka	17	15	32-72
11. Magie Niezabyszewo	17	8	25-65
12. Chrobry Chaibrowo	17	7	17-63

KLASAB

Baza Siemrowke-16 ZateskieU, Sokół Kuleszewo-Lew Łębork U WKS Nażyno-

DąbKiscmm1-O.KaszubiaStudzienice-StartŁebień 4:3, GKS Kołczygłowy-ViktoriaSh~ 3:1, GranitKoczała-Itowokół Smoldzino 4:1 ©©

1. Granit Koczała	17	44	57-20
2. Lew Łębork	17	42	57-21
1. Kaszubia II Studzienice	17	34	45-25
4. Dąb Kusowo	17	26	36-38
5. KS Zaleskie	17	23	47-40
1. Sokół Kuleszewo	17	23	31-33
7. Victoria Słupsk	17	23	38-47
8. GKS Kołczygłowy	17	22	35-51
9. Start Łebień	17	20	44-43
10. Baza 44 Siemrowice	17	20	27-45
11. WKS Nażyno	17	13	27-47
12. Rowokół Smoldzino	17	4	18-52



FOT. JUSTYNA ZAKRZEWSKA

Kibice w Kępicach mogli cieszyć się ze zwycięstwa